

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

SEJM ODRZUCIŁ NOWY PODATEK

Atak posła Duchy na komisaryczne rządu m. st. Warszawy

Premier Składkowski uratował sytuację prez. Starzyńskiego

Wrażenia ogólne

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczorajszy dzień wypadł nie bardzo szczęśliwie dla prezydenta m. Warszawy p. Starzyńskiego. Nietylko odrzucono projekt ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych, której los był przesądzony, ale nawet kwestia przedłużenia kadencji obecnego magistratu warszawskiego stała pod znakiem zapytania po ostrym wystąpieniu pos. Duchy.

Przemówienie b. urzędnika administracji, który się tak nawrócił na rzecz samorządu i atakował administrację, wywołało poruszenie na ławach rządowych, tak, że p. premier kilkakrotnie przerywał mu demonstracyjnymi, złośliwymi oklaskami, a później cierpkimi uwagami, by zabrać głos jako ostatni i uratować sytuację p. Starzyńskiego.

Ustawa o podatkach komunal-

nych została oczywiście odrzucona, zachodzi więc pytanie, po co się onegdaj zbierała komisja senacka, po co radzono nad rzeczą, która umarła już w komisji skarbowej sejmu.

Dalsze sprawy już nie obudziły żadnej dłuższej dyskusji, tylko przy ustawie o przyjęciu z pomocą powożanym zabrał głos pos. Sommerstein, który przedłożył rezolucję o rozciągnięciu pomocy również i na miasteczka, powołując się na to, że w Działoszycach klęska objęła dwa tysiące żydów i kilkuset chrześcijan. Mówca próbował poruszyć sprawę Brześćcia, ale marszałek przerwał mu. Pos. Sommerstein wyjaśnił, że tylko po to poruszył tę sprawę, aby apelować do p. premiera, aby przyszedł z pomocą również i ofiarom tej klęski.

Ustawę oczywiście uchwalono bez zmian.

Stolica bez samorządu

W dyskusji nad projektem ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych m. Warszawy, pierwszy zabrał głos poseł Duch.

Mówca podkreśla, że Warszawa pozbawiona jest zupełnie samorządu. Nie chce wchodzić w meritum różnych zarzutów, podnoszonych przeciw gospodarce zarządu tymczasowego, czy to w sprawie podniesienia kosztów administracyjnych, czy obniżenia wzrostu emerytur, czy wzrostu zadłużenia. Zarzuty te nic mnie nie obchodzą, zwłaszcza o ile są podnoszone przez prasę opówtycijną, która napewno wiele przesadza. Zastanawia mnie jednak, że te same zarzuty padają z ust ludzi obozu prorządowego, którzy w tych sprawach mają pewną znajomość rzeczy.

Tak samo zastanawia mnie, że na ławach prasy prorządowej pojawiają się w tym kierunku dość ostre ataki.

Nie jest dobrze, jeżeli w tym stanie rzeczy sejm pragnie po raz drugi niejako wziąć na siebie współodpowiedzialność za błędy tymczasowego zarządu miasta i uczestniczyć w pracy nad odsunięciem społeczeństwa miasta stołecznego od samorządu.

Samorząd nie jest rzeczą tak bagatelną. Stanowi on pewną siłę obywatelską i źle jest, jeżeli jest on zanadto zaniedbywany. Częściej obywatel jest pociągany do ciężarów i obowiązków, aniżeli do wykonywania swych praw. Trzeba obywateli uczynić współodpowiedzialnymi za losy tej jednostki, która stanowi bezpośrednią część ojczyzny każdego obywatela, jaka jest jego własna gmina.

Tylko na pół roku

W ostatnim czasie padło z ust miarodajnych hasło konsolidacji. Musimy się liczyć z tym, że znika już rozproszkowanie społeczeństwa, że tworzy się wielki obóz prorządowy, który powinien zmierzyć się w kampanii wyborczej. Nie należy ułatwiać sobie życia, jak to nieraz do tego dąży nasza administracja. — Jeżeli najwyższe czynniki w państwie angażują się dziś w akcję, zmierzającą do ułatwienia tej konsolidacji, wkraczając na teren dotychczas pomijany, dotknięty polskim nacjonalizmem, chociaż tolerowało się nacjonalizm obcy, to czas najwyż-

szy, aby i niższe komórki administracyjne również w imię konsolidacji spróbowały zejść na dół i szukać wspólnego języka

z tymi, którzy stoją po drugiej stronie barykady, ale również pozostają na gruncie lojalności państwowej.

Warszawa, Łódź, Poznań

Wobec tego, o ile wnioski od powiedni nie będzie zgłoszony przez kogoś innego, ja proponuję przedłużenie kadencji obecnych organów ustrojowych Warszawy tylko na pół roku.

Jest to okres dostateczny do przeprowadzenia wyborów, czy też do nowelizacji ustawy o samorządzie wojewódzkim stolicy. Zawsze musimy zdawać sobie sprawę z tego, że żadne stanowisko w służbie publicznej nie może być traktowane, jako gniazdko uśleplone dla tego czy innego, lecz musi być zawsze traktowane pod kątem interesu publicznego (oklaski). (Klaszcze również premier Składkowski). W każdym razie ostrzegalbym przed pewnymi nowinkami, które znowu mogą dać powód do

nowelizacji. Jeżeli sejm może pracować w terminach ustawowych, to zdaje się, że i administracja może trochę popracować, mając wyznaczone pewne terminy. Nie jest rzeczą pożądaną, aby trzy największe miasta w Polsce: Warszawa, Łódź i Poznań do tego czasu były bez jakiegokolwiek samorządu (oklaski).

Pos. Sommerstein zwraca uwagę, że wybory ostatnie w Warszawie do rady miejskiej odbyły się 10 lat temu. W imieniu ludności żydowskiej domaga się przeprowadzenia wyborów samorządowych w Warszawie i wypowiada się kategorycznie przeciwko przedłużaniu kadencji rządów komisarycznych.

Przemówienie p. premiera

Z kolei zabrał głos p. prezes rady ministrów i minister spr. wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski, który wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka izbo! W tym dniu, w którym na p. kolegę Duchy spłynęło objawienie, że ta ustawa tymczasowa będzie trwała dłużej, nie był on człowiekiem maluczkim i nieprzygotowanym do tego objawienia. Pracował wszak dłużej czas z nami w administracji i pozostawił po sobie jak najlepsze wspomnienie, jako pracownik tęgi i energiczny. I przynajmniej za jego czasów administracja nie zawsze szła w kierunku najmniejszego oporu. I kiedy to objawienie na niego spłynęło, to wiedział on o tym, jak delikatną rzeczą jest samorząd.

Samorząd, proszę wysokiej izby, jest tą wyższą formą decy-

dowania o losach społeczeństwa, która wymaga określonych warunków dla swego istnienia. Nie ma więc samorządu w puszczy dziewiczej, nie ma samorządu tam, gdzie istnieje bezpieczeństwo i jakie takie warunki ekonomiczne. Nie będę tu wcale się gał do samorządu Warszawy. Jeszcze 9 miesięcy temu, wysoka izbo, miałem dziennie po kilka wypadków, że wójtowie gmin, prości chłopcy, zrzekali się swoich funkcji, mówiąc: Zabierzcie to od nas, bo my nie możemy rządzić, bo nasze życie jest na włosku, bo do nas przychodzą komisje w nocy i grożą nam śmiercią, jeżeli nie będziemy rządzić tak, jak oni chcą. Samorząd wymaga przygotowania, samorząd wymaga zapewnienia mu bezpieczeństwa, samorząd wymaga też znośnych warunków ekonomicznych.

Lekceważąco i filuternie

Nie chcę tych wyborów rzucać na szalę polityczną. Chcę zrobić te wybory w warunkach kiedy bezrobocie będzie bardzo małe i kiedy będzie całkowite bezpieczeństwo.

Pan kolega Duch powiedział, że administracja mogłaby się więcej wyteżyć, że idzie w kierunku najmniejszego oporu i w ogóle o administracji wyrażał się jako lekceważąco i filuternie.

Jeszcze rok temu, na tych kominach, które dziś dymią, wisiły czerwone płachty. Jeszcze rok temu, gdy jeździłem do fabryk, wchodząc, nie wiedziałem, czy tłum mnie wypuści.

Dziś chodzę spokojnie i wszędzie rozmawiam z robotnikami. Mówię otwarcie, panie kolego, to administracja stworzyła warunki bezpieczeństwa i dlatego administracji należy się więcej szacunku. (Oklaski).

Nic to, że pan kolega jest nasz, że pozostawił po sobie dobre imię, chciałbym, aby to koleżeństwo było do mnie podwójne: i jako do administratora i jako do posła.

To, co p. kolega dziś mówił, czy sądzi p. kolega, że tym się odbije pan w opinii polskiej? (P. Duch: Nie miałem tego zamiaru).

(Dalszy ciąg na str. 3-ej).

Dwie interpelacje

W posiedzeniu sejmu wzięli udział członkowie rządu z p. premierem Składkowskim i wicepremierem Kwiatkowskim na czele. Na wstępie przyjęto do laski marszałkowskiej cztery interpelacje, w in. interpelacji posła Sommersteina w sprawie zajść w Brześciu.

Jednocześnie wpłynęła wczoraj

INTERPELACJA AUGUSTY-

NIAKA,

posła brzeskiego, która brzmi, jak następuje:

„Dnia 13 maja 1937 r. w godzinach rannych został zamordowany przy pełnieniu obowią-

ków służbowych funkcjonariusz policji państwowej Kędziora Stefan. Zabójstwo dokonane przez rzeźnika - żyda, zajmującego się nielegalnym ubojem, wywołało wzburzenie ludności chrześcijańskiej, które wyraziło się w szeregu pożalowania godnych ekscesów przeciwko żydom. Zapytuję, czy panu ministrowi znany jest przebieg tych zajść oraz jakie zarządzenia zostały wydane przez pana ministra, aby na przyszłość zapewnić bezpieczeństwo funkcjonariuszom policji państwowej przy spełnianiu ich obowiązków służbowych“.

1,487,000 złotych szkód

Była to oczywiście interpelacja dywersyjna wobec interpelacji pos. Sommersteina oraz wobec wniosku pos. Sommersteina, zgłoszonego wczoraj do marszałka w sprawie odszkodowania dla ludności żydowskiej.

Wniosek stwierdza, że dotychczas 1127 osób zgłosiło szkodę na łączną sumę 1.487.000 zł. — Wnioskodawca domaga się, by rząd jak najrychlej wyrównał ludności żydowskiej szkody poniesione. Gdyby to nie mogło nastąpić w całości z funduszy, stojących do dyspozycji rządu, wzywa się rząd do przygotowania projektu ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1937-1938.

Marszałek tego wniosku nie przyjął pod rozważanie, powołując się na to, że na sesji nadzwyczajnej nie można zgłaszać żadnych wniosków ustawodaw-

czych.

Z kolei sejm przyjął kilka ustaw ratyfikacyjnych oraz projekt ustawy o wykonywaniu za sady nieinterwencji w sprawy wewnętrzne Hiszpanii.

Wreszcie pos. Kroebl referował rządowy projekt ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gminy m. st. Warszawy.

Komisja prosi o przyjęcie rządowego projektu ustawy, a za razem przedkłada do uchwalenia następującą rezolucję:

„Sejm, uznając za pilną sprawę nadania m. st. Warszawie odrębnego prawa ustrojowego, wzywa rząd do wnieśienia do sejmu projektu ustawy o samorządzie stolicy niezwłocznie po otwarciu najbliższej sesji zwyczajnej“.

Świat przeciw dyktaturom

Sromotna klęska kandydata na holenderskiego Hitlera

W Holandii odbyły się wybory do oba ciał ustawodawczych. Była to decydująca próba sił między demokracją a faszystem. Zwyciężyła demokracja. Mussert, kandydat na holenderskiego dyktatora i ślepy naśladowca Hitlera przegrał walkę z kretesem. Podczas kiedy przy pośrednich wyborach do izby pierwszej (senat) w roku 1935 grupa Musserta otrzymała 294,596 głosów, tym razem głosowało za nią już tylko 171057 osób; faszyci holenderscy stracili zatem ponad jedną trzecią części wpływów! Szczególnie dotkliwą porażkę odnieśli w Utrechcie, w kolebce ruchu Musserta, gdzie przepadała połowa głosów z roku 1935! W parlamencie holenderskim zasiadał dotąd tylko jeden faszysta wybrany głosami napół faszystowskiej partii, prowadzonej przez emerytowanych oficerów. Gdyby Mussertowi udało się utrzymać stan posiadania z przed dwóch laty, uzyskałby 8 mandatów. Na skutek utraty tak wielkiej ilości głosów partia jego będzie reprezentowana w izbie drugiej (sejm) prawdopodobnie tylko przez 4-5 posłów.

*

Powszechne prawo wyborcze obowiązuje w Holandii od roku 1918, kobiety otrzymały prawa polityczne dopiero w roku 1922. Uprawnionych do głosowania było mniej więcej połowa ludności Holandii, zatem około 4 milionów ludzi. Dzięki obowiązkowi głosowania frek-

wencja jest zawsze bardzo duża, tak tym razem. Izba pierwsza liczy 50 członków, izba druga 100. Wybory do izby pierwszej są pośrednie, ostatnie „odmłodzenie” miało miejsce dwa lata temu (wybiera się co parę lat połowę deputowanych izby pierwszej), tu więc niespodzianek być nie mogło. Mogły je natomiast przynieść wybory do izby drugiej, odbywające się na podstawie proporcjonalności. Wprowadzając ten system wyborczy przed 20 laty, starano się zachować jak najdalej idącą sprawiedliwość arytmetyczną; cały kraj podzielono wprawdzie na 18 okręgów wyborczych, ale te okręgi są złączone w jeden wielki krajowy okręg, co i najmniejszej partii umożliwiło uzyskanie mandatu, jeśli na terenie całego kraju uzyskała co najmniej jedną setną część wszystkich ważnych głosów.

Dotychczasowa druga izba obejmowała przedstawicieli 10 partii, przy czym 6 partii miało po jednym przedstawicielu! Ciękawo, że większość kierunków politycznych powstawała na skutek wpływu, jaki wywiera religia na życie polityczne w Holandii. Zawiązały się nie tylko odrębne katolickie partie polityczne, ale i ewangelickie. Partie, że tak się wyrażymy, wyznaniowe, odgrywają wybitną rolę w polityce tego kraju.

Najsilniejszym ruchem politycznym jest katolicka partia państwowa. Mimo to, jej udział w życiu politycznym nie odpowiada etnologicznie stanowi

Zniżka cen
prec laboratoryjnych
Skład Aparatów Fotograficznych
J. MORGENSTERN, Plotkowska 40
Ilford, Selo artykuły

posiadania, bowiem 15 procent katolików, stanowiących jedną trzecią część ludności Holandii, głosuje zwykle na niekatolickie partie. Drugą z kolei partią jest socjaldemokracja, którą reprezentować będzie w nowo wybranej izbie prawdopodobnie 23 posłów. Socjaliści otrzymali przy ostatnich wyborach 890.880 głosów, to znaczy o prawie 100.000 głosów więcej, jednakowoż liczba posiadanych mandatów zwiększyła się tylko o jeden, dzięki specyficznym właściwościom holenderskiego systemu wyborczego, faworyzującego małe partie.

Partia o świetnej tradycji jest partia liberałów, rządząca Holandią od roku 1848 do końca ubiegłego stulecia. W miarę rozszerzania prawa wyborczego wpływy liberałów topniały. Obecnie partia ta nie ma już większego znaczenia. W wyniku

secesji w r. 1901 w łonie liberałów, zrodziła się demokratyczna partia wolnomyślicieli, która przez pewien czas stanowiła poważną konkurencję dla socjaldemokracji. Dziś i to należy do przeszłości.

Obóz protestancki rozpadł się na 5 grup politycznych; oto dwie najważniejsze: partia antyrewolucyjna i chrześcijańsko-historyczna. Pierwsza jest najstarszą wśród partii ewangelickich. Termin „antyrewolucyjna” ma wyrazić protest przeciwko liberalistycznym zasadom francuskiej rewolucji. Członkowie jej rekrutują się przeważnie ze sfer drobniomieszczanek i małorolnych chłopów. Członkowie partii chrześcijańsko-historycznej są o wiele mniej prawowierni, niż kalwinistyczni adherenci partii antyrewolucyjnej. Jest to partia arystokracji, wielkiego przemysłu i handlu.

Od czasu wprowadzenia powszechnego obowiązku wyborczego trzy największe partie wyznaniowe często tworzyły rządy łącząc się w parlamenty w „chrześcijańską koalicję”. Atoli od kilku lat rządy koalicji miały do zwalczania wielkie trudności. Spodziewać się należy, że koalicja będzie znów utworzona, możliwe są także inne kombinacje, nie sposób ich jednak w tej chwili przewidzieć. „Chrześcijańska koalicja” dysponowała ostatnio 33 głosami.

Rozwiązanie obu izb ustawodawczych nastąpiło w celu przeprowadzenia reformy konstytucyjnej. Odnosne wnioski zostały uchwalone przez izby w wyniku większości głosów, by uzyskać moc ustawy, trzeba, aby nowo wybrane izby przyjęły większość dwóch trzecich głosów. Nie zanosz się jednak o to. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wlotki upadną.

Na czym polega zamierzona reforma konstytucyjnej? Nie dotyczy ona zasadniczych spraw, chodzi jedynie o pewne techniczne zmiany, nie wzbudzające niezwykłej namiętności, tak że byłoby mylnym przypisywać ostatnim wyborom znaczenie plebiscytu. Nie mniej niektóre drugorzędne postanowienia natrafiły na zdecydowany opór. Tak m. in. rząd pragnie stworzyć sobie możliwość pozbawienia mandatu członków lub oraz szefów rządów krajowych i komunalnych, o ile zostanie dowiedziona działalność nielegalna. Dalej rząd nosi się z zamiarem ograniczenia nieetykietności poselskiej; za uchybienie obowiązku dochowania tajemnicy i podleganie mają posłowie odpowiadać przed sądem. Nie są to więc rzeczy, aż tak ważne, by mogły nadać piętno akcji wyborczej. Ostatnie wybory odbywały się raczej pod hasłem: „Za lub przeciw demokracji”.

„Het Volk”, organ holenderskiej socjaldemokracji, stwierdza, że w dniu sporów nie zwyciężyło faszystowskie hasło: „Mussert lub Moskwa”, lecz że ludność Holandii wypowiedziała się za hasłem: „Ani Mussert, ani Moskwa”. W skali między narodowej kilka objawów wskazuje — pisze „Het Volk” — na to, że dyktatura minęła już szczyt swego powodzenia. Klęska belgijskiego kandydata na dyktatora, Degrelle'a, potwierdziła to mniemanie. Atoli porażka Musserta jest znacznie poważniejsza, niż cios zadany Degrelle'owi.
J. K.

Czy można się obronić

przeciw obecnym atakom lotniczym?

Najnowsze amerykańskie działo przeciw samolotowe

Doświadczenia hiszpańskiej wojny domowej dowodzą, że najgroźniejsze niebezpieczeństwo nowoczesnej wojny tkwi w masowych atakach lotniczych. Technicy wojenni całego świata pracują dniami i nocą, ażeby wynaleźć możliwość skutecznej obrony przeciw atakom

lotniczym. Pod tym względem interesujące jest, że w Stanach Zjednoczonych wypróbowuje się obecnie nowe działo przeciwlotnicze, które, zdaniem fachowców, wypełnia należycie swoje zadanie. Dotychczas bowiem ostrzeliwanie samolotów z ziemi odgrywało podrzędną rolę. Ale to się ma zmienić. Nowe działo amerykańskiej armii są prawdziwymi arcydziełami techniki i warto się im przyjrzeć. Górują one nad działami przeciwlotniczymi z czasów wojny światowej tak, jak nowoczesne samochody nad pierwszymi „wozami bez koni”.

Nowe działo posiada kaliber 7,5 centymetrów i zmontowane jest na czterech kołach pneumatycznych. W przęciagu 20 minut koła mogą być zdjęte i działo ustawione w pozycji, gotowej do walki. Manewr ten wymagał w r. 1918 jeszcze 3 godzin czasu! Lufa może być ustawiona pod 80 stopniem, celem ostrzeliwania samolotów. Ale może być również ustawiona poziomo i służyć jako działo przeciwczołowe i polowe. Oczywiście, że lufa obraca się we wszystkich kierunkach. Artylerzyści strzelają nie troszcząc się o cel i skutki strzałów. Zadanie to spełnia maszyna celownicza, która jedzie wraz z działem na pneumatycznych kołach i obsługuje od razu cztery armaty baterii. Maszynę celowniczą ustawia się w pobliżu baterii i przy pomocy połączeń kablowych przesyła się do dział wszystkie obliczenia oddalenia, wysokości i kierunku.

Maszyna celownicza jest zmechanizowanym rachmistrzem. Dwiema lunetami celowniczymi bierze obsługa maszyny nieprzyjacielski samolot za cel obserwacji. Poruszanie i ustawianie lunet odbywa się automatycznie. Wystarczy to, ażeby w przecięgu jednej sekundy ustalić linę lotu, wysokość lotu, punkt zderzenia się pocisku z samolotem, przy uwzględnieniu wszelkich możliwych korektur dla czasu ładowania, czasu lotu pocisku i wysnucia wniosków z tego obliczenia. Maszyna celownicza posiada dwie inne lunety, służące do obserwo-

wania wyników strzelania dla celów korektury najbliższego strzału.

Olbrzymi postęp tego typu dział objawia się najlepiej przy porównaniu z działami przeciwlotniczymi z czasów wojny światowej. Pierwsze używane w czasie wojny światowej działa przeciwlotnicze osiągały jeden celny strzał na 11.000 strzałów. Amerykańskie działo, osiągało na manewrach 14 celnych strzałów na 59 oddanych, strzelając do balonu, wleczonego przez samolot na wysokości 5.000 metrów. Zasięg dział w r. 1918 zbudowane, niemieckie działo strzelało maksymalnie na wysokość 3.800 metrów.

Dla odpierania ataków lotniczych w nocy bateria posiada reflektory o sile 100 milionów świec. Nie ukryje się przed nimi nic na odległość 12 kilometrów. Gdy snop światła reflektora odkryje samolot, działo strzela natychmiast. Używa do tego świecących pocisków. Są to pociski powleczone fosforem, kreślące na niebie ślad, który można przez dłuższy czas obserwować.

Byłoby naiwnością sądzić, że nowe amerykańskie działo przeciwlotnicze uniemożliwi zupełnie ataki lotnicze. Jeśli maszyna celownicza potrzebuje sekundy, to szybkość samolotu może być tak dalece wzmożona, że maszyna celownicza opóźni się. Wysokość lotu może być tak podniesiona, że przewyższy zasięg baterii. Naturalnie, że i rozwój techniki dział przeciwlotniczych poszedł naprzód, a sukces tego technicznego postępu będzie nowym źródłem gorączki zbrojeń.

Amerykańskie działo przeciwlotnicze stanowi skuteczną i niepokonaną obronę granic dla tych krajów, które posiadają granice, biegnące wzdłuż wysokich gór. Takie góry są trudną do pokonania przeszkodą dla ciężko obciążonego bombowca. W środkowej Europie np. granica taka biegnie między Włochami a Francją, Włochami a Szwajcarią, Austrią i Jugosławią.

KINO
„PALACE”

Dziś premiera!

Za przykładem wielkich kin nowojorskich, londyńskich i paryskich prezentujemy wielkie arcydzieło filmowe — najpiękniejszy romans wszystkich czasów

MAROKO

W NOWEJ EDYCJI NA ROK 1937.

W rolach głównych:

MARLENA
M DIETRICH

GARY COOPER

Reż. J. Sternberg

Dziś o g. 12 i 2

2 PORANKI

Ceny od

80

gr.

Na więcej seanse od

1⁰⁹
zł.

Jutro wyjazd p. Prezydenta do Rumunii

Rewizyta króla Karola w Warszawie nastąpi 25 czerwca

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jutro po południu p. Prezydent wraz z małżonką w towarzystwie min. Becka i szefa protokołu Romana wyjeżdża nadzwyczajnym pociągiem do Rumunii. Przyjazd do Bukaresztu nastąpi w poniedziałek pod wieczór i na dworcu tam odbędzie się uroczyste powitanie. Odjazd z Sinaja, gdzie na zamku królewskim p. Prezydent będzie podejmowany — nastąpi w czwartek wieczorem tak, że powrót do Warszawy wyznaczono na przyszły piątek.

Jak wiadomo, rewizyta króla Karola w Warszawie nastąpi 25 czerwca i potrwa trzy dni.

Będzie to drugie oficjalne spotkanie głów państwa. Po raz pierwszy we wrześniu 1922 r. J. Piłsudski jako naczelnik państwa, gdy premierem był Jul. Nowak, a tekę spraw zagranicznych piastował s. p. G. Narutowicz, złożył oficjalną wizytę królowi, gdy Prezydentem był St. Wojciechowski, premierem W. Witos, a ministrem spraw zagranicznych M. Seyda — para królewska: król Ferdynand i królowa Maria rewizytowali Polskę, uczestnicząc w manifestacyjnym obchodzie 3 maja.

Sojusz polityczno - wojskowy między Rumunią a Polską już wtedy

istniał. Wizyty te są tylko jego pogłębieniem.

BUKARESZT, 4.6. (PAT) — Szefowie rumuńskich partii politycz-

nych zgłosili swój udział w uroczystościach, jakie odbędą się na cześć Prezydenta Rzplitej z okazji jego pobytu w Rumunii.

Dzienniki podają, iż szefowie partii rumuńskich przyjęci będą przez Prezydenta Mościckiego na specjalnej audiencji.

Proces Szczerbowskiego 15 b. m.

Będzie on poprzedzony rozprawą przeciwko 10 osobom, oskarżonym o grabieże

BRZEŚĆ n.-B., 4.6. (Vel. wł.). — 15 czerwca odbędzie się w Brześciu wielki proces 16-letniego Wolfa Szczerbowskiego, syna rzeźnika Ajzyka Szczerbowskiego. Wolf Szczerbowski oskarżony

jest o to, że dnia 13 maja r. b. zaabił nożem rzeźnikiem starszego wywiadowcę policji Kędziora. Ojciec oskarżonego, który został postrzelony przez Kędziora przebywa nadal w szpitalu.

Proces Szczerbowskiego będzie poprzedzony rozprawą przeciwko 10 osobom, oskarżonym o grabieże sklepów żydowskich. Staną oni przed sądem 10 czerwca.

Podróż poślubna ks. Windsoru

Po krótkim pobycie w Mediolanie i Wenecji, książęca para wyjechała do Karyntii

MEDIOLAN, 4.6. (PAT) — Książę i księżna Windsor, którzy przybyli do Mediolanu, kontynuowali swą podróż po krótkim postoju do Wenecji, dokąd przybyli ~~expressem~~ o godz. 15,45.

Po zwiedzeniu pałacu dożów księżę Windsor z małżonką udali się motorówką na Lido, gdzie na tarasie hotelu „Excelsior” spożyli podwieczorek w towarzystwie konsula brytyjskiego i dyrektora miejskiego urzędu turystycznego.

Po powrocie do Wenecji książę Windsor z małżonką udali się na dworzec i o godz. 18 min. 30 wyjechali do Austrii, gdzie zamieszkają na zamku Wasselandburg w Karyntii.

Pożar na statku m-s „Batory”

Wypadku z ludźmi nie było. — Załoga ugasiła ogień

WARSZAWA, 4.6. (PAT) — Na statku m-s. „Batory”, znajdującym się w drodze z Gdyni do Nowego Jorku, nastąpiło samozapalenie się oliwy.

Wypadek z ludźmi nie był. — Załoga ugasiła ogień, wykorzystując nowoczesne urządzenia przeciwpożarowe, zainstalowane na statku. Wypadku z ludźmi nie było.

M-s. „Pilsudski” w drodze powrotnej z Nowego Jorku do Gdyni, będąc w pobliżu m-s. „Batory” pośpieszył mu z pomocą, która okazała się zbędną.



Uwaga!
Zwracamy pieniądze...

O ile po zmyciu połowy tuby kremu do golenia Palmolive nie będzie Pan naprawdę przeświadczony, że golenie stało się łatwiejsze i szybsze i że nie powoduje podrażnienia skóry, może Pan opróżnioną do połowy tubę przesać do firmy Colgate-Palmolive Sp. z o. o., Warszawa, Jerozolimska 20, a zwrócimy Panu wydane pieniądze. Krem do golenia Palmolive zmniejsza nawet najtwardszy zarost. Powinien Pan rozpocząć próbę natychmiast i kupić jeszcze dzisiaj tubę kremu do golenia Palmolive bez ryzyka.



Wyspa zniszczona przez trzęsienie ziemi
MANILLA, 4.6. (PAT) — Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, wyspa Rabaul w Archipelagu Nowej Gwinej brytyjskiej została zniszczona przez trzęsienie ziemi.

Prof. Frere

wicepremiera Kwiatkowskiego

WARSZAWA, 4.6. (PAT) — Pan wicepremier inż. Kwiatkowski przyjął w dniu dzisiejszym bawiącego w Warszawie z ramienia premiera rządu belgijskiego van Zeelanda prof. Frere, z którym odbył dłuższą konferencję.

Podpalono wille w Otwocku

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Przy ul. Warszawskiej 16 została podpalona willa Natana Erlicha. Pożar został szybko ugaszony. W czasie akcji ratunkowej znaleziono drewna, polane naftą.

We Francji zniesiono napiwki

PARYŻ, 4.6. (PAT) — Na posiedzeniu popołudniowym Izba przyjęła projekt ustawy znoszącej napiwki. Projekt został przyjęty większością 267 głosów przeciw 265.

Hirsch został stracony

BERLIN, 4.6. (PAT) — Skazany w dniu 8 marca r. b. za zdradę główną na karę śmierci Helmut Hirsch został dziś rano stracony.

WYGRASZ u WOLANOWA

Piotrkowska 11 i 72.

CHORA WATROBA

rujnuje organizm. Stosuje się w tych niedomaganiach SÓL MORSZYŃSKĄ lub WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ. Żądać w aptekach i składach aptecz.

Sejm odrzucił nowy podatek

(Dokończenie)

Proponuje wysokiej izbie bez obwiania w bawelnę: uczeiwe wybory do samorządu Warszawy na zasadzie nowej ordynacji wyborczej, przedłożonej w jej sieni w warunkach ustalonego bezpieczeństwa i względnego do brohytu, a bez domieszek politycznych. Proszę, ażeby wysoka izba w tym mi dopomogła. (Okłaski).

Pos. Wymysłowski: Pan premier wyraził się, że wójtowie skarżyli się na to, że komuniści im grozili. Czy nie ma władz bez pieczeństwa w Polsce?

P. prezes rady ministrów Sławoj - Składkowski: Panie kolego, to było 9 miesięcy temu. Od

tego czasu ile nowych dzieci chodzi po Polsce. (Wesołość).

Przystąpiono do głosowania. Poprawka zgłoszona przez posła Ducha upadła. Całość ustawy uchwalona została w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie sejm przystąpił do debaty nad nowelą do ustawy o finansach komunalnych.

Dłuższy referat, uzasadniający stanowisko komisji skarbowej, która odrzuciła rządowy projekt, wygłosił pos. Widacki. Sprawozdawca omawia ciężką sytuację samorządu i wspominał o złożonym w roku ub. wniosku pos. Michałowskiego w sprawie rozszerzenia dodatku komunalnego do podatku dochodowego, który jednak wobec zapowiedzi rządu uregulowania zasadniczego sprawy finansów komunalnych nie uzyskał większości. Kiedy jednak w końcu ubiegłej sesji, oświadcza referent, rząd złożył projekt noweli o finansach komunalnych, który jednak mimo swej obszerności, dawał finansowo bardzo niewiele, zgłosiłem poprawkę, podtrzymując dawny wniosek p. Michałowskiego. Poprawka ta zyskała poparcie rządu.

Dalszy los tej ustawy jest panom znany. Rząd wniosł ją na

sesję nadzwyczajną. Pan minister skarbu jednak na komisji ustosunkował się negatywnie do mej poprawki i wskazał, że skarb zgadza się na projekt rządowy, choć i on nie jest wolny od usterek. W ten sposób komisja znalazła się w sytuacji: albo uchwali projekt, który jest niewystarczający i ma usterek, a z drugiej strony p. wicepremier zapowiadając reformy finansów komunalnych na jesieni, przesądził losy mej poprawki.

Pos. Morawski twierdzi, że dział samorządu pozbawione są możliwości wykonywania swoich funkcji, pracują pod naciskiem władz administracyjnych, na rozkaz robią inwestycje, które nie są celowe, nie wynikają z potrzeb miejscowego społeczeństwa. Budują naprzykład ośrodki zdrowia w miejscowości, do których nie ma dostępu.

Sprawozdawca Widacki oświadcza: Przeprowadzona rozprawa w niczym nie naruszyła założenia mojego referatu i dowodnie stwierdziła, że projekt rządowy ma szereg usterek i nie przyczynia się do wydanej poprawy finansów samorządowych. Dlatego podtrzymuję wniosek komisji.

W głosowaniu odrzucono projekt ustawy. Przyjęto następnie

rezolucję p. Krzeczunowicza, która wzywa rząd: 1) do zaniechania nakładania na samorządy nowych obowiązków, 2) do uwzględnienia w planie inwestycji państwowych, inwestycji samorządowych, 3) niezwłocznego przystąpienia do prac nad gruntowną reformą finansów komunalnych, a do czasu jej przeprowadzenia — dania miastom dostatecznych środków na roboty gospodarczo - uzasadnione, mające na celu przedewszystkiem wzmocnienie akcji zatrudnienia bezrobotnych.

Przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego, mianowicie do rządowego projektu ustawy o dodatkowym kredycie na pomoc dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęskami żywiołowymi. Po referacie pos. Sommerstein zgłasza rezolucję, wzywającą rząd do wdzielenia pomocy miasteczkom, dotkniętym klęską powodzi z przyczyną czeniem jej w szczególności na odbudowę zniszczonych domów.

Sejm przyjął w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy, oraz uchwalił rezolucję komisji i rezolucję p. Sommersteina.

Na tym posiedzeniu zakończono.

Jak slychać w przyszły piątek odbędzie się ostatnie posiedzenie sejmu.

W ten sposób, w przyszły piątek, sejm wyczerpie porządek dzienny sesji nadzwyczajnej, a parę dni później zakończy swe prace i senat. Do 15 czerwca sesja nadzwyczajna będzie ukończona.

Demonstracje antyangielskie w czasie obchodu święta w Betleem

LONDYN, 4.6. (PAT) — Reuter donosi z Jerozolimy, że podczas obchodu święta serca Jezusowego w Betleem, doszło dziś do demonstracji antyangielskich. W pochodach niesiono sztandary papieskie, włoskie i arabskie oraz transparenty z hasłami antyangielskimi. Jednocześnie rozdawano ulotki, propo-

Teatr „SCALA”

ul. Śródmiejska 15 (Teatr Miejski)

Bilety przez cały dzień w kasie teatru

Tylko 9 dni! Dziś w sobotę 2 przedstawienia, o godz. 4-ej popoł. (ceny zniżone) i o godz. 9 wiec. Niebawmy sukces! Powtórzenie premiery!

Jarmark Warszawski

Wielkie aktualne widowisko muzyczne w 2 częściach (16 obraz.) Na czele niezrównani komicy Sz. Dżigan, J. Szumacher oraz znak. art. Miriam Orleńska wraz doborowym zespołem.

Chaskielewicz sam pisał pamiętniki

Ekspertyza grafologiczna wyklucza kategorycznie udział jego w jakimś spisku

Dziś zeznawać będą biegli-psychiatrzy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Trzeci dzień procesu Chaskielewicza był bardzo sensacyjny. Wprawdzie nie odczytano jeszcze ekspertyzy biegłych psychiatrów, ale ekspertyza grafologiczna i zeznania świadków, sprowadzonych przez powodów ewidentnych dostarczyły wiele emocji.

Trzy zasadnicze momenty wypowiedzi się w toku wczorajszego dnia — zeznania licznych świadków, mówiących o nienor malności Chaskielewicza, świadkowie powodów cywilnych, którzy twierdzą, że w Mińsku Mazowieckim społeczeństwo żydowskie miało organizować spisek, by mścić się za śmierć przywódcy Poalej Sjonu, Celicha, który padł z ręki skrytobójcy w dniu 1 maja ub. r. i wreszcie ekspertyza grafologiczna, która wyklucza kategorycznie udział Chaskielewicza w jakimkolwiek spisku.

Rzecznicy powództwa cywilne go dają do określonego celu — chcą wykazać, że ekscesy antyżydowskie w Mińsku Mazowieckim były usprawiedliwione, gdyż był to odruch za spisek. Bajki, które świadkowie bezkrytycznie powtarzali przed sądem, były wręcz niezwykle. Przewód wczoraj trwał tak długo i dostarczał tak wiele bogatego materiału, że nie udało się wyczerpać porządku dziennego. Jeszcze parę świadków pozostało niezbadanych, a wreszcie dziś od godz. 10 rano składać będą dopiero swoje orzeczenia biegli psychiatrzy. Dziś też zamknięty zostanie przewód sądowy, ale jak dotąd, jeszcze nie zostało ustalone, czy bezpośrednio po tym rozpoczną się przemówienia stron, czy też dopiero w poniedziałek rano.

Wszyscy są równi

O godz. 9.35 wznowiona została rozprawa. Zeznaje Chaim Baj del. Przypomina sobie Bujaka, który dobry był dla niego w czasie służby wojskowej. Chaskielewicz był marnym żołnierzem.

Przewodniczący: — Czy Chaskielewicz skarżył się na Bujaka?

— Przedemną nie.

Prokurator: — Czy kiedykolwiek wsadzono kogoś dla żartu do beczki z wodą?

— Nie.

— Gdy mówił ktoś w pułku do żołnierza wyznania mojżeszowego „Ty żydzie“, jak Bujak na to reagował?

— Zakazywał tak mówić. Twierdził, że w wojsku wszyscy są równi.

Zaciekawienie budzi następny świadek Icek Chaskielewicz, ojciec oskarżonego. Mówi źle po polsku i słabo rozumie, co się do niego mówi, dlatego też sąd musi od czasu do czasu posługiwać się biegłym tłumaczem.

Kompresy na głowie

Przewodniczący: — Czym się syn zajmował?

— Był krawcem.

— Czy długo służył w wojsku?

— Nie pamiętam, zdaje się, że rok.

— Czy w czasie odbywania służby wojskowej, przyjeżdżał do domu?

— Nie pamiętam.

— Czy przed panem syn uskarżał się kiedyś, że mu jest źle w wojsku?

— Przedemną nie. Syn miał

podobno jakąś scysję z krewnym Segalikiem i chciał go zastrzelić. Tam chodziło o sprawy spadkowe. O strzelaniu nie wiem.

Prokurator: — Czy syn często chodził do bóżnicy się modlić?

— Nie często.

Adw. Dąbrowski: Czy syn chował w dzieciństwie?

— Miał raz tyfus.

— A gdy został powołany do wojska, czy był zdrowy?

— Tak zupełnie zdrowy.

— A gdy wrócił z wojska?

— Wtedy już nie był zdrowy.

Często, gdy przychodziłem do niego, widziałem, że leżał z kompresami na głowie.

— Czy to prawda, że kręcił się bezmyślnie po lesie?

— Tak.

Cały świat jest nerwowy

Biegły dr. Luniewski zadaje szereg pytań:

— Czy pan ma dużo dzieci.

— Dwie córki i 6 synów.

— A oskarżony który jest z kolei?

— Czwartym.

— Czy pozostałe dzieci są zdrowe? Czy nie są nerwowe?

— Mnie się zdaje, że teraz cały świat jest nerwowy.

— Czy oskarżony chodził w dzieciństwie do chederu?

— Tak.

— A co mówił „melamed“, że dobrze się uczy?

— Skąd ja mogę wiedzieć, co mówił melamed?

— Czy on był wierzący, czy też taki „apikojres“?

— On nie był „apikojres“, modlił się w bóżnicy, tylko nie często.

— Czy pan był na ślubie swego syna?

— Nie, bo mnie to nie wypada.

— Dlaczego?

— Ja wiem, że jak jest ślub, to musi być rabin, a on wziął z początku taki ślub na wiare, a dopiero później był rabin. To ja nie chciałem na taki ślub chodzić.

— Czy on kłamał, czy był prawdomówny?

— Mnie on zawsze mówił prawdę.

— Czy na niego w mieście mówili „meszygiener“?

Skarżył się na głowę

— Tak, bo on się czasem kręcił, jak głupi i do nikogo nie miał.

Fajga Chaskielewicz, matka oskarżonego, zeznaje, że również jej syn nigdy nie opowiadał, jak mu było w wojsku.

Prokurator: — Czy skarżył się, że go coś boli?

— Gdy wrócił z wojska, skarżył się na głowę. Ciągłe kładł mokre szmaty na głowę.

— Czy chodził na jakieś zebrania?

— Jak był mały, należał do „Bundu“, ale później już nie należał.

Adw. Dąbrowski: — Czy przed wojskiem również chorował na głowę?

— Nie.

Dr. Luniewski: — Czy był on taki sam, jak inne dzieci, czy głupszy?

— Nie umiem tego powiedzieć.

— Czy nie zwierzył się przed panią, że chciał kogoś zabić?

— Mój Boże, żebym ja to wiedziała, tobym poleciała bronić tego człowieka.

Pamiętniki w butach

Brajndla Chaskielewicz, żona oskarżonego, również oświadcza, że mąż nigdy się przed nią nie zwierzał, czy mu było w wojsku dobrze czy źle.

Prokurator: — Czy mąż dużo zarabiał?

— 5 złotych tygodniowo.

— Czy trzymał pieniądze przy sobie?

— Nie, mnie wszystkie oddawał.

— Więc za co kupił rewolwer?

— Nie wiem.

— Czy pisał jakieś pamiętniki?

— Tak, on coś pisał w zeszytach, ale nie wiem co, bo mi nie pozwalał zaglądać. Po tym zabójstwie nie miałam z czego żyć, chciałam sprzedać jego buty z cholewami i w tych butach znalazłam te zeszyty i zaniósłam je do policji.

Adw. Suchodolski: — Skąd pani czerpie teraz na utrzymanie?

— Rodzice mi dają.

Dr. Luniewski: — Jak go nazywali ludzie w Kałuszynie?

— „Meszygiener“.

— A czy on doprawdy był wariatem?

— Nie, mnie się zdaje, że on tylko chorował na nerwy. Miał takie bóle głowy i często zapomniał, co chciał robić.

— Jak pani sądzi, czy on zdawał sobie sprawę ze swoich czynów?

— Ja sądzę, że tak.

Rewelacyjna ekspertyza

Po przerwie składa ekspertyzę biegły grafolog Szymankiewicz. Twierdzi on, że pamiętniki Chaskielewicza były pisane własnoręcznie przez niego samego i stwierdza równocześnie na podstawie atramentu, że pamiętniki te były pisane w okresie 10 lat, to jest od roku 1926 do 1936 roku. Od pierwszej niemal chwili Chaskielewicz w tych pamiętnikach pisze, że się chce zemścić na jakimś podoficerze, który go maltretował w wojsku.

Ekspertyza ta wywiera wielkie wrażenie, z chwilą bowiem, gdy Chaskielewicz już przed 10 laty istotnie myślał o zamordowaniu Bujaka, muszą upaść wszelkie sztucznie klecone wersje o tym, że przystąpił do spisku w maju 1936 r.

Bardzo ciekawe są zeznania Abrama Goldberga, z zawodu fryzjera, który był przez szereg lat przewodniczącym organizacji „Bundu“ w Kałuszynie. Oповіда on, że znał Chaskielewicza około 9 lat. Chaskielewicz wystąpił z partii w 1929 roku.

Przewodniczący: — Dlaczego?

— Rzuciłem okiem na pamiętniki — mówi dalej red. Kruk — i zauważyłem, że w kilku miejscach powtarza się ustęp o jakiejś zemście w stosunku do oficera czy podoficera. Domyśliłem się że mam do czynienia z wariatem, z maniakiem, jakich wielu kręci się po Warszawie.

Kazałem mu się wynosić. Dowiedziałem się kilka tygodni później o mordzie w Mińsku Mazowieckim i o ekscesach antysemitycznych....

Przewodniczący zwraca świadkowi uwagę, żeby nie mówił o ekscesach, tylko wyłącznie o sprawie Chaskielewicza. Świadek opowiada dalej, że przypo-

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

Sadowskiego dałem mu weksel na 60 zł. On weksel przyjął, ale był na mnie tak rozgniewany, że wystąpił z „Bundu“ i odtąd mi się nie kłaniał.

Prokurator: — Czy przychodził on do organizacji na odczyty?

— Jak każdy z członków.

— A na jakie tematy odbywały się odczyty w organizacji?

— Czy o wojnie hiszpańskiej mówił się?

— Ja już od roku mieszkam w Warszawie. Wyjechałem z Kałuszyna, gdy wojna hiszpańska jeszcze nie wybuchła.

— Czy o kapitalizmie mówił się na zebraniach Bundu?

— Oczywiście, przecież Bund jest partią socjalistyczną.

Nie był normalny

— A jaki jest stosunek Bundu do militarystyki? Czy wrogiej, czy obojętnej?

— Nasze stronnictwo jeszcze w tej sprawie nie ma stanowiska.

Zresztą szefem rządu francuskiego jest Blum, który wcale nie ogranicza zbrojeń, a chociażby w tej Hiszpanii na czele wojsk stoi socjalista.

Adw. Dąbrowski: — Czy pan uważa, że Chaskielewicz jest człowiekiem normalnym?

— Nie, nie uważam go za człowieka normalnego. Dlatego też, gdy wystąpił z organizacji, nie staraliśmy się wcale, aby pozostał go z powrotem.

— Dlaczego uważa go pan za nienormalnego?

— To był wielki dziwak. Często chodził po ulicy i mówił sam do siebie, nie odzywał się, gdy się do niego mówiło. Niedawno opowiadał mi, że raz znalazł on na ulicy sztabę żelazną. Podniósł ją i na oczach gawiedzi zaczął pokazywać, jak się ćwiczy karabinem.

Powód cywilny Wawrzyniak: — A pociąg pan nosił rewolwer?

— Czy były jakieś napady w Kałuszynie?

— Tak, komuniści robili napady na bundowców.

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

„To może uratować człowieka“

mniał sobie wówczas o mężczyźnie, który odwiedził go w redakcji, pojechał do Mińska i w areszcie poznał Chaskielewicza, jako tego, który był u niego w redakcji.

Świadkowie powodów

Z kolei zeznają świadkowie powodów cywilnych. Jako pierwszy zeznaje Marian Szantorek, posterunkowy policji. Opowiada on, że 1 maja został ugodzony nożem przez nieznanego osobnika działacza Poalej Sjonu — Celicha. W ciągu miesiąca żydzi mińscy zarządzili żałobę i bojkot polskich sklepów i kin.

Powód cywilny pyta, czy słyszał, że ludność żydowska chce się mścić za śmierć Celicha.

— Tak, na tydzień przed zabójstwem s. p. Bujaka mówiono, że żydzi twierdzą, iż za krew Celicha musi się polać krew polska.

Następny świadek wachmistrz Bolesław Madraka opowiada, że akta pułkowe oprowadził żydowski introligator Liwerant. W maju nie zgłaszał się dość długo. Wielu oficerów pytało go, dlaczego Liwerant nie przychodził. Odpowiedział, że żydzi obchodzą żałobę po zabójstwie. Gdy Liwerant wreszcie przyszedł, por. Łopuszański zapytał go o przyczynę niewykonania pracy. Liwerant odpowiedział, „Mam teraz żałobę. Nie wiadomo, jak się ta żałoba skończy dla żydów“.

Plutonowy Antoni Walenta opowiada, że w dniu zabójstwa wachmistrza Bujaka z samego rana wysłał do miasta ulana Hochberga, polecając mu znieść pieniądze na wypłatę żołdu.

Prokurator: — Czy kazał pan również sprowadzić do koszar wachmistrza Dobrowolskiego?

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Jak to było z wezwaniem

Powstańcy zatrzymali okręt francuski

Konsultacja niemiecko-włoska przed udzieleniem odpowiedzi na propozycje brytyjskie

SAINT JEAN DE LUZ, 4.6. (PAT) — Rybacki okręt francuski „Roi du Jour” został zatrzymany w odległości 12 km. od wybrzeży francuskich przez statek powstańcy „Galerna”.

Oficerowie statku z rewolwerami w ręku dokonali rewizji barki francuskiej. Po półgodzinnej rewizji, która nie dała żadnych wyników, barka została zwolniona.

RZYM, 4.6. (PAT) — Dziś po południu hr. Ciano odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem brytyjskim Drummondem, z którym omówił treść propozycji angielskich, zmierzających do likwidacji ostatnich incydentów na wodach hiszpańskich.

„Tribuna” przewiduje, że rządy niemiecki i włoski przed udzieleniem odpowiedzi na propozycje bry-

tyjskie dokonają pomiędzy sobą konsultacji.

RZYM, 4.6. (PAT) — Tragiczny zgon gen. Mola wywołał we Włoszech bardzo silne wrażenie. Dzienniki stwierdzają, że śmierć gen. Mola jest ciosem nie tylko dla Hiszpanii, ale również dla narodu włoskiego.

SALAMANKA, 4.6. (PAT) — Gen. Franco nadał zmarłemu gen. Moli za zasługi poniesione w czasie obecnej kampanii wielki krzyż orderu San Fernando.

BILBAO, 4.6. (PAT) — „United Press” donosi: Dzień śmierci dowódcy armii powstańczej na froncie północnym gen. Mola, był zarazem dniem licznych sukcesów dla baszków, dowodzonych osobiście przez prezydenta Aguirre.

W czwartek rano baszkowie zdobyli potężną fortyfikację pod Pena de Lemona, która stanowi ważny punkt strategiczny na drodze z Bilbao do Durango. Miasto Lemona zostało otoczone.

Baszkowie zdobyli ważne pozycje oczyszczając od powstańców cały teren na południe od drogi prowadzącej do Yurra i Villado i osiągnęli swój najpoważniejszy sukces od wielu tygodni.

Niemcy grożą Watykanowi

zamknięciem klasztorów i konfiskatą dóbr kościelnych

BERLIN, 4 czerwca. (Tel. wł.) — Ambasador Rzeszy przy Watykanie, von Bergen, przybył do Berlina i, jak informują, nie wróci już na swoją placówkę. Nuncjusz papieski Orsenigo, wbrew doniesieniom prasy zagranicznej, znajduje się jeszcze w Berlinie, jednak wyjazd jego prawdopodobnie nastąpi już w najbliższych dniach.

BERLIN, 4 czerwca. — (Tel. wł.) — W tutejszych kołach politycznych utrzymują, że Watykan złożył ostry protest przeciw głośnej mowie min. Goeb-

belsa, zapowiadającej więzienie biskupów niemieckich w razie oporu wobec władzy. Równocześnie Mussolini, na skutek interwencji Watykanu, ma podobno w prowadzonych obecnie rozmowach z marszałkiem Blombergiem wpływać na zmianę stanowiska Rzeszy wobec katolicyzmu.

Procesy przeciw duchownym katolickim w Niemczech prowadzone są z nową energią, a jednocześnie krążą pogłoski, że rząd zmierza do zamknięcia klasztorów, które zakwalifikuje się jako instytucje niebezpie-

czne dla moralności publicznej. Z zamknięciem klasztorów byłaby związana konfiskata dóbr kościelnych.

Tajna stacja działa

Gestapo na złym tropie

BERLIN, 4.6. (Tel. wł.) — „Essener National Zeitung” donosi, że przed kilku dniami w pobliżu szosy, prowadzącej do Luxemburga policja niemiecka wykryła zwój drutów, które, zdawało się, stanowiły posterunek „tajnej radiostacji wolność”. Na żądanie władz druty te zostały natychmiast usunięte.

Ludność okolicy z ciekawością oczekiwała, czy wobec tego „tajna radiostacja” przemówi jeszcze. Okazało się jednak, że na fali 29,8 o zwykłej porze t. j. o godz. 22-ej słychać było zwykłą codzienną audycję.

Jak się okazało, Gestapo było na złym tropie.

Przez niemieckie szkiełka

Instrukcje dla prasy na temat wystawy paryskiej

BERLIN, 4.6. (Tel. wł.) — Ministerstwo propagandy wydało oświadczenie, zawierające instrukcje, jak należy informować o wystawie paryskiej. Instrukcja dzieli się na 8 punktów. W pierwszym mówi się, że celem wystawy jest propaganda Francji, a przedewszystkim Frontu Ludowego i marksizmu. Dziennikarz niemiecki powinien liczyć się z tym. W punkcie drugim i trzecim instrukcja mówi, aby w sprawozdaniach o wystawie nie zapominać o niebezpieczeństwie, które grozi ze strony marksizmu i bolszewizmu całej Europie. W punkcie tym instrukcja poucza, że przy opisach Paryża, poza wystawą i Polami Elizejskimi, nie należy zapominać, opisując wrażenia, o przedmieściach zamieszkałych przez proletariat, które są zaniedbane.

Dalszy punkt zaleca, aby zwracać szczególną uwagę na pawilony państw sprzymierzonych, bądź za-

pryjaźnionych z Rzeszą. Jako takie państwa wymieniane są: Austria, Włochy, Polska i Portugalia.

Punkt 8, ostatni poświęcony jest zagadnieniu stosunków francusko-niemieckich. Instrukcja oświadcza, że aczkolwiek wystawa może ożywić te stosunki, to w każdym razie nie może mieć na nie decydującego wpływu. Wreszcie zaleca się, aby o wystawie nie pisać zbyt wiele, ponieważ ze względu na przepisy dewizowe tylko bardzo nieznaczna liczba ziomek będzie ją mogła oglądać.

IMPONUJĄCA ILOŚĆ

wygranych padła w 38-ej Loterii w szczęśliwej kolekturze

KAFTAŁA

m. in.

zł. 100.000,-	na nr. 169961
„ 30.000,-	„ „ 162990
„ 20.000,-	„ „ 37286
„ 20.000,-	„ „ 128637
„ 10.000,-	„ „ 8947
„ 10.000,-	„ „ 96103
„ 10.000,-	„ „ 58271
„ 10.000,-	„ „ 119581
„ 10.000,-	„ „ 194769

i wiele wygranych po zł. 5.000,-, 2.500,-, 2.000,-, 1.000,- i t. d. na blisko

zł. 1.500.000,-

(półtora miliona złotych)

Warto więc spróbować szczęścia w kolekturze

KAFTAŁA

Łódź, Piotrkowska 54.

Losy I-ej klasy 39-ej Loterii są już do nabycia. Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.

Kafkał to synonim szczęścia.

Katastrofa motocyklowa w Poznaniu

Kierowca poniósł śmierć, stan pasażera groźny

POZNAN, 4.6. (PAT) — Wczoraj w nocy wydarzył się pomiędzy mostem Dworcowym a główną bramą targów poznańskich ciężki wypadek motocyklowy.

Kierowca motocyklu, kupiec Fe-

liks Niedbał z Murwaniej Gośliny i pasażer, technik Jan Głobiński z Poznania, upadli wskutek najechania na słup kamienny tak nieszczęśliwie na jezdnię, że odnieśli ciężkie obrażenia.

Po przewiezieniu do szpitala Niedbał zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Stan Głobińskiego jest groźny.

Ograniczenie uboju rytualnego na Górnym Śląsku

Katowicki koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu sejm śląski uchwalił przedłożony projekt ustawy w sprawie ograniczenia uboju rytualnego. Ustawa wzorowana jest na przyjętej w ub. roku ustawie ogólnopolskiej i wchodzi w życie z dniem 15 lipca r. b., t. j. w dniu wygaśnięcia polsko-niemieckiej genewskiej konwencji górnośląskiej.

KINO CASINO

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Najwytworniejsza artystka świata

KAY FRANCIS **DAJ MI TWE SERCE**

Dziś o g. 12 i 2-ej 2 poranki

w filmie

80 gr. od 1.09 zł. na wiecz. seanse

HELENÓW

Z powodu niepody wykonanie zostało odłożone na wtorek dn'a 8-go bm. Bilety w przedsprzedaży po 54 gr. nabyć można w cukierni „Astoria, Piotrk. 27 oraz w lokalu „Hazomiru” Al. Kościuszki 41, a w dniu koncertu w Helenowa po 1.09.

HAZOMIR



Zakazany obchód

Str. Ludowego w Wieluniu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sekretariat Str. Ludowego otrzymał zawiadomienie o zakazie urzędzenia obchodu ludowego w miejscowości Sieniec, w pow. wieluńskim. Odmowa umotywowana jest względami bezpieczeństwa publicznego.

Królewskie honorarium za operację

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach lekarskich tematem rozmów jest operacja, dokonana przez chirurga niemieckiego prof. Bauera, wezwanego z Wrocławia do posta szwajcarskiego w Warszawie p. de Stoutza. Za zabieg otrzymał profesor niemiecki 10 tys. zł.

Proces Maddaleny

wywołał protest wybitnych działaczy zagranicy

PARYŻ, 4.6. (Tel. wł.) — Wczoraj wydana została w Paryżu odezwa najwybitniejszych działaczy francuskich i angielskich, donosząca, że w Berlinie rozpoczął się proces przeciwko kilku działaczom socjalistycznym niemieckim z byłym posłem, inwalidą wojennym, Maxem Maddalena na czele, oskarżonym o t. zw. „zdradę stanu”.

Podpisani na odezwie protestują przeciwko temu procesowi i zwracają uwagę, że Maddalena, który w czasie wojny został ciężko ranny w szyję i pierś, tak, że pochwili utknął w ciele, dobrowolnie powołał się do Niemiec w r. 1935. Od tego czasu — mimo, że był chory i w ciężkim stanie — przebywał w areszcie i obozie koncentracyjnym. Podpisani odwołują się do opinii publicznej w obronie Maddaleny.

Wybuch przesyłki

na poczcie paryskiej

PARYŻ, 4.6. (PAT) — Dziś w jednym z urzędów paryskich nastąpił wybuch przesyłki pocztowej.

Drobna paczka, przesłana jako druk, wybuchła w chwili, gdy urzędnik pocztowy przykładał pieczętkę na naklejonych markach. Odłamki mosiężnej tuby, zawierającej proch i olów, która znajdowała się w paczce, zraniły lekko w twarz urzędnika. Na paczce tej znajdował się adres, którego jednak nie udało się w całości odcyfrować.

Jędrzejowska zwycięża w Londynie

LONDYN, 4.6. (PAT) — Jadwiga Jędrzejowska w rozgrywkach o mistrzostwo klubu St. Georges Hill pokonała dziś w półfinałach francuzkę Henrotin 4:6, 6:3, 6:2.

Z dniem 15 b. m. zostaje uruchomiona kolonia turystyczna - wypożyczynkowa w Zakopanem. Kolonia mieści się w willi — pokoje 2 — 3 osobowe. Wikt obfity i smaczny — 5 razy dziennie. Bogaty program turystyczny. Fachowe kierownictwo. Turnusy 2 i 4-tygodniowe. Cena za pobyt 4 tygodniowy wynosi zł. 112,50 i obejmuje: przejazd w obie strony, mieszkanie i wikt. Informacji udziela i zapisy przyjmuje biblioteka Borochowa, Łódź, Zachodnia 59, tel. 191-50, w godz. od 7 — 10 w.

Czterej uczeni na biegunie

Jak jest wyposażona ekspedycja prof. Schmidta

Codziennie na fali długości 20 do 40 metrów można teraz, o ile się włada alfabetem Morse'a, słuchać wiadomości, nadawanych z po bliża bieguna północnego.

Człowiek, który je nadaje, jest radiotelegrafistą wyprawy sowieckiej, złożonej z czterech ludzi, która dotarła w okolice bieguna północnego.

Uczestników wyprawy, którą od roku 1932 przygotowywał znakomity uczyony, prof. Otto Schmidt, jest czterech. Najstarszy, kierownik niejako kolonii Papanin, jest mechanikiem, radiotelegrafistą jest Krenkel. Astronom i magnetolog nazywa się Fiodorow, meteorolog i badacz głębin nosi nazwisko Szirnow.

Ci czterej ludzie pozostaną na biegunie północnym cały rok i będą prowadzili obserwacje każdy w swojej specjalności.

Dziwy i cuda

Ekspedycja sowiecka zupełnie zapewne w najbliższym okresie wiele luk w naszych pojęciach o północnej pustyni lodowej nowymi odkryciami. Z dotychczasowych wiadomości o biegunie północnym niezmiernie ciekawe są te, które mówią o różnych dziwach i sensacjach, jakie napotyka tam człowiek.

Biegun północny jest w pewnym sensie kresem świata. Gdyby np. ze stu różnych punktów równika wysłać sto osób w stu różnych kierunkach na północną półkulę — wszyscy spotkaliby się na biegunie północnym, o ile, orientując się według gwiazd, każdy wędrowałby niezmiennie w obranym przez siebie

kierunku. Ciekawe, że gdyby chociaż orientować się według kompasu, punkt spotkania znalazłby się o 2.000 km. na południe od bieguna północnego, na kanadyjskim półwyspie Boothia Felix, tu bowiem znajduje się magnetyczny biegun, do którego igła magnetyczna ustawia się prostopadle.

Wyobraźmy sobie teraz, że jesteśmy na biegunie północnym i obserwujemy nasz kompas. Igła wskaże oczywiście na półwysp Boothia, który geograficznie leży na południe od bieguna.

Pod względem komunikacyjnym biegun nie jest oczywiście „końcem” świata, jest on nim z punktu widzenia siatki geograficznej, którą człowiek rozpiął na globusie dla swojej orientacji.

Dziwne rzeczy dzieją się na biegunie z czasem, można tu bowiem także obierać sobie dowolną porę dnia i nocy. Swego czasu, w celu njednastajnienia zegarów w pewnym obrębie, utworzono t. zw. „strefy czasowe”. Uzgodniono to w ten sposób, że pomiędzy żądzyni dwoma południkami, oddalonymi od siebie o 15 stopni, zrównano wszystkie zegary. Tak więc pomiędzy 7 i pół st., a 22 i pół stopnia wschodniej długości wszędzie jest czas „środkowo-europejski”, na zachód od tej strefy — czas „zachodnio-europejski” i t. d. Ponieważ zaś wszystkie południki spotykają się na biegunie, spotykają się tam również wszystkie pory dnia...

To samo dotyczy dni tygodnia. Linia zmiany daty, od której według międzynarodowej umowy rozpoczyna się dzień, biegnie wzdłuż 180 południka, kończąc się, jak

i inne, na biegunie. Jeżeli na granicy tej jest np. godzina 5-ta, na wschód od niej mamy 5-tą godzinę niedzieli, na zachód — tę samą godzinę poniedziałku. Na biegunie zaś można sobie obrać niedzielę lub poniedziałek, jak się chce.

Inaczej jest natomiast z latem i zimą, t. j. nie można sobie tu wybrać dowolnie obierać, ale za to nie potrzeba ani kalendarza, ani termometru, żeby się orientować w porze roku. Zima to sześć miesięcy zupełnej nocy, latem przez pół roku słońce nie zachodzi, okrążając człowieka, jak lotnik na samolocie szczyt góry.

Staliśmy teraz na biegunie twarzą do słońca i obracamy się według strzałki zegara, ale tak wolno, by zatoczył krąg nie prędzej, niż w ciągu 24 godzin: przez cały ten czas słońce będzie nam ciągle świeciło prosto „w twarz”. Gdyby ktoś chciał w ten sam sposób „opalać się” na równiku, musiałby w ciągu 24 godzin gonić ziemię na zachód przebiegając po 1665 km. na godzinę. Na naszej szerokości trzeba na to 1000 km. na godzinę, a na szerokości Szpicbergu podróży dokoła ziemi można dokonać już w ciągu 24 godzin.

11 km. od bieguna

Kierownik ekspedycji polarnej, prof. O. Schmidt, dowódcą tych, którzy mają przetrwać na biegunie, komunikuje, że wylądowanie aparatów Wodopianowa, Molokowa i Aleksejewa zostało zakończone. Wykończono również ustawianie domku, w którym mieści się wspólna kwatera z kuchnią i stacją elektryczną.

Poza tym ze śniegu i lodu zbudowano specjalne pomieszczenie dla radiostacji. Prace naukowe rozwijają się normalnie według ustalonego programu.

Olbrzymi kra, na której znajduje się stacja „Przy biegunie”, porusza się, ale już wolniej, niż w ciągu pierwszych dni.

Czterej wybrani zamieszkali więc w namiocie zbudowanym na olbrzymim bloku lodowym o jedenaście kilometrów od bieguna północnego. „Dom”, który zajmują, to namiot w kształcie hangaru samolotowego, mający koło czterech metrów długości, trzech szerokości i dwóch wysokości. Ściany namiotu zrobione są z duraluminium, t. j. materiału, który ma lekkosć aluminium, a trwałość stali. Ściany otulone są rodzajem pokrowca z specjalnego ciepłego materiału. Wewnątrz ściany wykładane są korkiem.

„Dom” posiada dwa okna z niełukującego się szkła, oraz podłogę z gumy, grubości czterech centymetrów.

Przed namiotem ustawiono specjalną ochronę przeciw wiatrom. „Śpiwory” umieszczone w namiocie uszyte są ze skór wilezych, a uczestnicy wyprawy ubrani są w fantastyczną ilość warstw odzieży. Noszą jedwabną bieliznę, na to wełniane ubrania, swetry, futrzane i skórzane buty.

Ekwipunek ekspedycji

Wyekwipowanie członków ekspedycji było przygotowane bardzo starannie. Najpierw przestudiowano obszerną literaturę, oświetlającą rezultaty wypraw do Arktyki tak wybitnych badaczy, jak Nansen, Amundsen, Byrd, Peary, Siedow.

Sowieccy badacze nagromadzili również masę informacji, dotyczących pracy w tej strefie w najrzadziejzych warunkach, jeśli chodzi o pogodę, czas i okolice. W tym celu musieli odbywać dalekie podróże przy pomocy san, ciągniętych przez psy, latać aeroplanami, przebywać dłuższy czas w namiotach na pływających krach. Wszystko wzięto pod uwagę przy kompletowaniu niezbędnego ekwipunku, przy

opracowaniu formy odzieży i ustalanu diety.

Jak są wyposażone samoloty na wypadek, gdyby musiały przynusowo lądować na jakiejś krze i pozostać na niej przez czas dłuższy? Na każdym samolocie znajdują się czteroosobowe jedwabne namioty, worki futrzane do spania dla każdego z członków ekspedycji i gumowe, napełniane powietrzem materace. Do ekwipunku aparatu na wypadek katastrofy należą napełniane powietrzem gumowe łodzie, z których każda może unieść pół tonny, składane sanie, przenośna radiostacja, strzelby i amunicja. Znaczną część bagażu stanowi nie naruszalny zapas pożywienia. Wybrano na ten cel produkty wysoce kaloryjne, bogate w witaminy i łatwe do transportowania. Zapasy pożywienia obliczone są na trzy miesiące. Racja dla człowieka na dobę wynosi 170 gramów mięsa, 250 gramów konserw, 80 gramów cukru, 100 gramów czekolady, 100 gramów tłuszczu, 65 gramów kakao z mlekiem (w proszku), 30 gramów suszonych owoców i 2 gramy herbaty.

Do przygotowania gorącej strawy przystosowane są lampy, służące do rozgrzewania motorów. Sprzęt kuchenny składa się z emaliowanych rondli i filizanek. Podczas lotów uczestnicy mogą otrzymać gorącą kawę z termosów.

Ludzie na brze

Nowe racje żywnościowe będą dostarczane za pomocą samolotów w określonych odstępach czasu.

Przed czterema ludźmi, którzy rok cały przeżyją na bloku lodowym, stoją ważne zadania.

Fiodorow ma zebrać materiały do mapy magnetycznej kręgu polarnego, która dotychczas nie istnieje.

Najtrudniejsze zadanie Szirnowa polega na zbadaniu głębin Oceanu Lodowatego, jego prądów, kierunku i temperatury.

Tych czterech ludzi pozostanie na najbardziej wysuniętym posterunku polarnym. Ale większa ilość ludzi stanowi bazę umieszczoną na przeciw Ziemi Franciszka Józera. Otóż okazało się, że ostatnio jest zbyt wielu kandydatów na przyjazd na ową bazę. Namioty są tak przepelnione, że część przybyłych sypia w „śpiworach” na dworze, korzystając z tego, że mróz opadł tam do ośmiu stopni niżej zera.

Baza skomunikuje się z grupą uczonych pod kierownictwem Mazurka, która wyruszyła o trzydzieści kilometrów na północ od bazy.

Gdy grupa Mazurka powróci, baza zostanie zlikwidowana.

Pozostanie tylko na rek czterech uczonych w namiocie na lodzie.

P. A.

POJAWIŁY SIĘ NAŚLADOWNICTWA BEZWARTOSCIOWE. ABY OTRZYMAĆ ZNAKOMITY, PRAWDZIWIY PROSEK JAPONSKI, NALEŻY ZADAC

KATOL
ZABIJA ROBOCZYCH
OWADY I T. P.

Ramsay Mac Donald otrzymał spadek

Zmarły niedawno przemysłowiec szkocki Aleksander Grant zapisał w testamencie Ramsay Mac Donaldowi dożywotnią rentę w wysokości 40.000 funtów rocznie. Grant był bliskim przyjacielem Mac Donald.

Grand-Kino
Dzisiaj powtórzenie premiery!
Król śpiewaków
RYSZARD TAUBER
we wspaniałym filmie p. t.
WIENIEN-LONDYN
Rewelacyjna zniżka cen!
Na 1-szy seans od **85 gr.**
na wiecz. **1.09**
Dzisiaj 2 poranki **85 gr.**
o 12 i 2 Ceny od **85 gr.**

Everest zdetronizowany?

Czy Mount Everest, liczący 8840 metrów wysokości jest istotnie najwyższym szczytem górskim na świecie? Znany badacz Tybetu, podróżnik Harrison Forman, twierdzi, że tak nie jest i że w głębi północnego Tybetu, w niedostępnym łańcuchu górskim znajduje się szczyt wyższy od Mount Everest. Góra ta nosi nazwę „Amna Machin” w języku tybetańskim i liczy 100 metrów więcej niż Mount Everest. Forman zamierza zorganizować ekspedycję w góry, która by zapomocą pomiarów triangulacyjnych potwierdziła słuszność jego przypuszczeń. Amna Machin ma być sfotografowana jako konkurentka najwyższej dotąd góry na świecie.

KOLONIE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW.

Piwniczna - Zdrój czynna już od 1 czerwca! Najpiękniejsza miejscowość w dolinie Popradu, niedaleko Żegiestowa, Muszyny i Kryniczy. Piękna willa z własnym ogrodem kąpieliskiem i plażą. Ryczałt kuracyjny obejmujący 4-tygodniowe pomieszczenie z wyżywieniem, 10 kąpiel mineralnych wzgl. borowinowych, takse kuracyjną oraz ordynację lekarską zł. 125.—.

Krynica. Piękna willa „Pałacyk” przy ul. Pułaskiego tuż pod lasem, niedaleko Nowych Łazienek. Turnus 4-tygodniowy zł. 110.—.

Zakopane, w pięknej willi na Harcedzie nad Dunajcem, który w tym miejscu umożliwia kąpiele. Wycieczki dla początkujących i zaawansowanych. Turnus 4-tygodniowy zł. 92.—.

Jaremcze, komfortowy budynek przy głównej plaży, własny park 2-morgowy i boisko dla ćwiczeń i gier sportowych. Turnus 4-tygodniowy zł. 97.—.

Wyżywienie na wszystkich koloniach 5-ciorazowe, na żądanie dietetyczne. Uczestnicy kolonii korzystają z wszelkich ulg i zniżek przewidzianych dla tego rodzaju imprez w szczególności korzystają uczestnicy ze zniżek kolejowych. Zgłoszenia i informacje: Towarzystwo Rygorozantów. Lwów, ul. św. Teresy nr. 26a Tel 230 41, od godz. 9—15. W razie zapytania pisemnego załączyć znaczek na odpowiedź.

BUSINESSMAN...

Dziadek do wnuka:
— Ukończyłeś dzisiaj pięć lat! Masz tu 20 lirów. Na każde urodziny dostaniesz tę samą sumę! No, cieszysz się? Cobyś chciał jeszcze?
— Pragnąłbym mieć tyle lat co ty, dziadziu!

CAPITOL Dziś i dni następnych!
Niezapomniana bohaterka **IRENA DUNNE**
„BOCZNEJ ULICY”
we wspaniałym romansie filmowym reż. Ryszarda Bolesławskiego
Teodora robi karierę
Nadr.: Tygodnik aktualności oraz kronika P. A. T.
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Po ciągnięciu miliona

Wśród właścicieli losu Nr. 104217 na który w czwartej klasie 33 Loterii Klasowej padła wygrana miliona złotych



państwo Joachim i Amelia Dajerowie posiadali jedną ćwiartkę, dzięki czemu zainkasowali dwieście tysięcy złotych. Pan Majer jest urzędnikiem w firmie „Petrole” w Borystawiu, a wygraną kwotę zamierza

przeznaczyć na budowę domu.

Szczęśliwy numer wyciągnęła p. Majerowa z pośród wielu innych, tak, że dostał się on jej wyłącznie dzięki przypadkowi. O wygranej dowiedziała się od znajomych, którzy słuchali transmisji radiowej.

Inna ćwiartka tego losu stanowiła własność p. Franciszki Cieślak blisko siedemdziesięcioletniej staruszki, utrzymującej się z krawiectwa czynny oraz grona robotnic i małego wnuczka kierownika sklepu firmy „Paczewski”. Z wygranej sumy przypadło pani Cieślak trzydzieści tysięcy złotych.

Niżej podajemy jeszcze podobizny współwłaścicieli losu nr. 84967 na który padło 75.000 zł. Są to pp



Stanisław Abramczyk, Ludomir Strzembkowski i Mieczysław Wróbel, wszyscy trzej ślusarze, zamieszkały w Łodzi.
Oczywiście wszyscy szczęśli gra-

cze zaopatrzyli się niezwłocznie w losy do pierwszej klasy 39 loterii, gdyż ciągnięcie rozpoczyna się już 22 b. m.

Nad ADRIATYK przez FRANCOPOL

Do Wiednia

od 16 do 23. VII
16 do 28. VI

Do Berlina

od 17 do 24. VI.
17 do 30. VI.

Urlop na Lido

od 16. VI do 30. VI

Zapisy i informacje:
Wagons-Lits | Cook
Piotrkowska 68 i 6.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dalszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz, Stary Rynek 9, T. Stanielewicz, Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Gluchowski, Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki, Główna 50, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

POBOR ROCZNIKA 1916. — Dziś, w sobotę powinni się stawić przed komisją poborową nr. 1 (ul. Ogrodowa 34) mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie VIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: F, G, I, J, K, zaś przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 165) — zamieszkali na terenie XIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: T, U, W, Z, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie XIV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C.

POSIEDZENIE KOMITETU ROZBUDOWY. — W poniedziałek o godzinie 19 odbędzie się w sali posiedzeń zarządu miejskiego w Łodzi posiedzenie komitetu rozbudowy miasta.

Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2) podział dodatkowego kontyngentu kredytów budowlanych na rok bież. 3) Wolne wnioski.

FARMACEUCI WALCZĄ O UMO WĘ. — Związek zawodowy farmaceutów wszczął akcję o zawarcie umowy zbiorowej w aptekach i laboratoriach. W związku z tym wystosowany został odpowiedni memoriał do inspekcji pracy. Wspólna konferencja z pracodawcami wyznaczona została przez inspekcję na dzień 9 czerwca r. b.

Z sądownictwa

P. Stefan Świdorski, wiceprezes — przewodniczący I wydziału cywilnego i p. Antoni Illinicz, wiceprezes — przewodniczący IV wydziału karnego sądu okręgowego w Łodzi powrócili z urlopów zdrowotnych i objęli urzędowanie.

P. Mikołaj Niklewski, wiceprokurator sądu okręgowego w Łodzi został mianowany sędzią sądu okręgowego w Łodzi.

P. Józef Pajchel (ul. Pr. Narutowicza 96) ustanowiony został biegłym sądowym przy sądzie okręgowym w Łodzi z dziedziny księgowości.

Dotychczasowa specjalność biegłego p. Leona - Juliana Kołodzieja (Kilińskiego 134) — ubezpieczeniowa, szacunków budowlanych, maszynowych i towarowych rozszerzona została dodatkowo zakresem badania ksiąg handlowych i analiz bilansów.

Kancelaria komornika sądowego w Łodzi rewiru 7-go, p. Władysława Zaziemskiego z dniem 1 czerwca r. b. przeniesiona została z ul. Trębackiej 16, na ul. Magistracką 1.

P. Szczepan Bocheński, pełniący ostatnio czynności sędziowskie w sądzie grodzkim w Pabianicach przeszedł do adwokatury i otworzył kancelarię adwokacką w Zgierzu.

BIAŁY DUNAIEC OBOK ZAKOPANEGO.

Towarzystwo żyd. słuch. prawa U. J. K. we Lwowie urządza w bieżącym roku od dnia 1 lipca kolonię wypoczynkową w Białym Dunajcu. Pomieszczenia kolonijne stanowią dwie piękne, wśród lasu nad Dunajcem położone wille. Własna plaża, boisko sportowe, stała opieka lekarska. Wikt pierwszorzędnego 5-ciorkowego. Zniżki kolejowej. Zgłoszenia i informacje: Tow. żyd. słuch. prawa, Lwów, ul. Małackiego 3. Zamiejscowi załącza znaczek na odpowiedź.

Likwidacja drobnych zaległości podatkowych

Od 1 lipca nastąpi obniżka opłat za czynności egzekucyjne

Ministerstwo skarbu kończy opracowywanie projektu nowego rozporządzenia rady ministrów o opłatach egzekucyjnych władz skarbowych, mającego wejść w życie od 1 lipca b. r.

Nowe rozporządzenie wprowadzi znaczną (od 33 do 83 proc.) obniżkę opłat za czynności egzekucyjne przy należnościach do 200 zł. przy czym przewidziane jest także przerzucenie obowiązku doręczenia upomnień przed wszczęciem egzekucji na samych wierzycieli (t. zw. wierzyciele zastępczy). — Aby zaś wyrównać powstałe straty ubytki w dochodach, będzie przeprowadzona równocześnie podwyżka należności egzekucyjnych przy płatnościach większych (ponad 200 zł.).

Równocześnie zostanie także rozszerzona kompetencja egzekucyjna urzędów skarbowych także na te należności, które

dotąd były egzekwowane przez władze administracyjne. Chodzi tu o t. zw. kary pieniężne nakładane celem przymuszenia oraz o grzywny administracyjne.

Co do „wierzycieli zastępczych”, to będą nimi gminy wiejskie, które będą w zastępstwie wierzycieli właściwych (chodzi tu głównie o samorządy) zajmować się doręczaniem upomnień i stawianiem w urzędzie skarbowym wniosków o wszczęcie egzekucji. Dopuszczalne będzie przy tym wystawianie na nazwisko jednego płatnika łącznego upomnienia na szereg rozmaitych należności — co przyniesie oszczędność pracy i kosztów.

Równocześnie wszczęta została akcja oczyszczania urzędów skarbowych od zaległych drobnych spraw egzekucyjnych.

Wedle okólnika wydanego przez min. skarbu będą w każdym urzędzie utworzeni referen-

ci likwidacyjni, którzy zajmą się przede wszystkim umorzeniem z urzędu drobnych należności egzekucyjnych (do 1 zł., a w podatku lokalnym do 5 zł.) i zaktualizowaniem wszystkich pozostałych tytułów wykonawczych — zarówno skarbowych, jak samorządowych i ubezpieczeniowych; będzie ono polegało na skreśleniu tych należności, które zostały już spłacone lub umorzone.

Anulowane będą także zajęcia przedmiotów bezwartościowych lub tracących, wskutek upływu czasu, swą wartość, a równocześnie będą umarzane związane z tym koszty egzekucyjne.

Umorzone będą wreszcie z urzędu zaległe opłaty egzekucyjne na rzecz Skarbu Państwa do wysokości 50 zł. oraz zaległe wydatki egzekucyjne do 5 zł. Nastąpi to w wypadku, jeżeli zaległość zasadnicza została w całości zapłacona lub umorzona.

W ten sposób nastąpi uporządkowanie stosunków w dziale egzekucyjnym, który miał mnóstwo zaległości nieściągalnych. Urzędy skarbowe mają przedsięwziąć kroki przeciwko narastaniu nowych zaległości podatkowych.

*mydłem Majdego
umyjesz każdego*

„Cudowny lekarz” u cyganów

Policja delegowała na Bukowinę funkcjonariuszy, którzy mają rozpoznać dyr. Żmigroda

Nasza wczorajsza wiadomość o możliwości odnalezienia zaginionego przed trzema laty w tajemniczych okolicznościach dyr. Żmigroda, byłego kierownika istniejącego podówczas w Warszawie państwowego instytutu badania żywności, wywołała w Łodzi duże wrażenie.

Dyr. Żmigrod, z pochodzenia łodzianin, ma w naszym mieście rodzinę i wielu znajomych, którzy żywo interesują się losem zaginionego.

Jak zdołaliśmy wczoraj ustalić, zaginięciu dyr. Żmigroda towarzyszyły istotnie tajemnicze okoliczności.

Było to dokładnie 18 października o godz. 4-ej pop.

Dyr. Żmigrod, po obiedzie, spożytym w swoim mieszkaniu, oświadczył domownikom, że wychodzi na kilka godzin. Zabrał płaszcz, kapelusz i neseser, pozostawiając na biurku drobne pieniądze, książeczki czekowe i dokumenty wraz z dowodem osobistym.

Jak później ustalono, miał przy sobie w chwili opuszczenia mieszkania 400 zł. i legitymację urzędniczą oraz kilka drobnotek. W kieszonce kamizelki przechowywał dyr. Żmigrod od dłuższego czasu pokazaną dozę arszeniku.

Nosił się z zamiarem samobójstwa. To jest bezsprzeczne. Zdradził się z tym planem, wykazywał duże zdenerwowanie przed oczekującą go rewizją w instytucie badania żywności.

W przeddzień zniknięcia z Warszawy odebrał z banków na leżne mu sumy, wyliczył dokładnie braki w kasie instytutu i zostawił pieniądze na pokrycie nie doboru. Zostawił również listy, adresowane do najbliższych. Nigdzie nie napisał jednak wyraźnie, co zamierza zrobić.

Obecnie, kiedy policja rumuńska przysłała do głównej komendy policji w Warszawie rysopis napotkanego w obozie cygańskim na Bukowinie „cudownego lekarza”, tak wyraźnie zgadzający się z rysopisem zaginionego

rodzina ma nadzieję, że uda się rozwiązać dręczącą ją zagadkę zniknięcia dyr. Żmigroda.

Gdyby bowiem istotnie popełnił on zamach samobójczy, niewątpliwie do tej pory odnalazłoby jakieś ślady.

Wszystko przemawia więc za tym, że wkrótce dowiemy się czegoś konkretnego o losach dyr. Żmigroda. Funkcjonariusze policji, którzy już wyjechali na Bukowinę, w najbliższych dniach złożą raport swoim władzom przełożonym.

Rodzina zaginionego, przeczytawszy naszą wiadomość, z zainteresowaniem śledzi dalszy bieg wypadków. Krewni są zdania, że dyr. Żmigrod mógł wyjechać na Bukowinę i właśnie nie gdzie indziej, ponieważ niewątpliwie nie posiadał zagranicznego paszportu, a z cyganami mógł bez trudu przekroczyć granicę.

Wszelkie przypuszczenia są jednak przedwczesne i trzeba cierpliwie czekać na powrót delegatów komendy głównej.

ŁÓDŹ W ZIELENI

Ciekawy projekt naczelnika wydziału plantacji, p. Rogowicza

Naczelnik wydziału plantacji miejskich, inż. Rogowicz wystąpił do prezydium władz miejskich z memoriałem, dotyczącym reorganizacji gospodarki leśnej i plantacyjnej. Memoriał ten zasługuje na uwagę z uwagi na zawarty w nim projekt utworzenia dla 600-tysięcznej ludności m. Łodzi poważnych rezerwatów leśnych i zabezpieczenia nielicznych oaz zieleni w obrębie naszego miasta.

W pierwszym rzędzie poruszono w memoriale sprawę lasów łągiewnickich, stanowiących, jak wiadomo, własność miasta, proponując ewentualne ich włączenie pod względem organizacyjnym do wydziału plantacji. Obecnie lasy te administrowane są przez wydział gospodarczy.

Wydział plantacji wysuwa następnie projekty odnośnie ochrony rezerwatów zieleni w Łodzi i rezerwatów leśnych w promieniu 10 kilometrów od Ł. d. Zdaniem wydziału należy poczynić starania, aby zabezpieczyć parki i ogrody miejskie oraz prywatne ogrody na terenie miasta od uszczuplenia, parcelacji, dewastacji i wyrębu zadrzewienia.

To samo dotyczyłoby również

lasów miejskich i prywatnych w promieniu 10 km. od granic miasta. W miarę możliwości lasy, stanowiące własność prywatną winny być wykupione przez gminę miejską, aby w ten sposób stworzyć poważne rezerwy dla zadymionej Łodzi. Miasto nasze wciąż się rozwija i rozbudowuje, a zadrzewienie nie pozostaje w żadnym stosunku do liczby mieszkańców. Ponieważ nie ma nadziei na uzyskanie dodatkowych terenów, na których mogłoby być założone nowe parki, przeto inicjatywa wydziału plantacji w sprawie wykupywania przez samorząd

„Tydzień” Czerwonego Krzyża

W dniu 5 czerwca od godz. 16 do 20 odbędzie się zbiórka uliczna. Jest to jedyna zbiórka o szerszym zakresie, gdyż zbiórka w niedzielę nosi charakter jedynie lokalny t. j. zbiórki w lokalach i przed kościołami, ponadto odbywa się przez cały tydzień zbiórka przy namiocie na Pl. Wolności oraz sprzedaż nalepek i na listy (fiar — innych zbiorów poza wymienionymi Czerwony Krzyż nie urządza.

Zbiórki przeprowadzać będą członkowie drużyn ratowniczych, którzy czas przeznaczony na osobisty użytek poświęcają dla Czerwonego Krzyża aby w ten sposób przyczynić się do ulżenia niedość bliźnich. Zebrane kwoty przeznaczone zostaną na zakup sprzętu ratowniczego.

Nowe maturzystki

Następujące absolwentki zdały egzamin dojrzałości, odbyty w gimnazjum żeńskim Janiny Czapczyńskiej w Łodzi pod przewodnictwem dyrektora T. Czapczyńskiego. J. Bergierówna, J. Czamańska, E. Ejbiszycówna, L. Ejlentuchówna, A. Fręćówna, M. Gajstówna, S. Ginsburżanka, K. Goebłówna, W. Goldblumówna, J. Góralówna, G. Grausmanówna, F. Grynberżanka, Z. Kopezyńska, B. Kutnerówna, E. Lichtnerówna, L. Neuhauzówna, L. Ostaszyńska, C. Perajówna, K. Fiasecka, J. Piłichowska, E. Rotkopffówna, H. Rubinówna, E. Sojkićówna, S. Szepska, G. Trocka, C. Wolmanówna, Z. Wojewódzka.

Zjazd absolwentów gimnazjum im. Kopernika z lat 1921 i 1922

W dniu 6 czerwca r. b. odbędzie się w Łodzi zjazd absolwentów gimnazjum im. M. Kopernika, którzy ukończyli tę szkołę w latach 1921 i 1922. Program zjazdu przewiduje o godz. 9:30 rano nabożeństwo w kościele św. Krzyża (kaplica św. Antoniego), o godz. 11 rano — zebranie koleżeńskie w lokalu gimnazjum, o godz. 2-jej wspólny obiad (ul. Przejazd 1 „Tivoli”).

Sekwestr 20.000 zł.

u kupca prowadzącego agenturę bez patentu

W łódzkich kołach przemysłowo-handlowych poważne poruszenie wywołało zaskwestowanie przez władze skarbowe około 20 tys. złotych w gotówce i wekslach u pewnego kupca, który prowadził agenturę bez patentu, nie opłacając podatków.

Kupiec ten przeprowadzał znaczne transakcje przędzą bawelnianą z przemysłem łódzkim.

Władze skarbowe, po dłuższej obserwacji ustaliły, że kupiec ten ukrywa swe transakcje pod cudzymi nazwiskami, wobec czego zarządziły rewizję, zatrzymując znalezione dowody oraz gotówkę i weksle.

Większość transakcji kupiec ten skutecznie miał z tytułu swej współpracy z firmą Adam Ossei, której przędzę sprzedawał na rynku łódzkim.

Sprostowanie Ubezpieczalni społecznej w Łodzi

W związku z notatką dziennikarską, jaka ukazała się w numerze 140 „Głosu Porannego” z dnia 24 maja 1937 r. pod tytułem „Sensacyjne kulisy budowy skrzydła szpitalnego i gmachu ubezpieczalni łódzkiej doprowadziły do konfliktu między dyrekcją a członkami komisji rewizyjnej” — Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi prosi na podstawie art. 22 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 8 lutego 1919 roku (Dz. Pr. P. nr. 114 poz. 186) o umieszczenie poniższego sprostowania:

Nieprawdą jest, że wysunięty został pod adresem Ubezpieczalni Społecznej zarzut, iż członek Tymczasowej Komisji Rewizyjnej, który rzekomo poruszył sprawę czeku firmy „A. Jaśkiewicz”, został usunięty przez władze kasy z komisji rewizyjnej pod pretekstem niewpłacenia składek ubezpieczeniowych za zatrudnionych przez siebie pracowników.

Nieprawdą również jest, że wymieniony członek komisji rewizyjnej Ubezpieczalni „równolegle niemal z dymisją otrzymał ze starostwa grodzkiego wezwanie, aby stawił się na rozprawę za niewpłacenie składek ubezpieczeniowych z jego przedsiębiorstwa do kasy ubezpieczalni”.

Prawdą natomiast jest, że w jednym z dzienników zamieszczonego z dnia 22 maja r. b. odnośnie tej sprawy podano: „Podobno na skutek nieporozumienia w łonie komisji w tej sprawie i wobec braku skutku jej interwencji jeden z członków komisji podał się do dymisji”.

Prawdą również jest, że członek tymczasowej komisji rewizyjnej p. inż. J. Fuchs zalegał w opłacaniu składek ubezpieczeniowych za swoich pracowników i że saldo zaległości na dzień 1 stycznia 1936 roku za okres do 30 listopada 1935 roku wynosiło zł. 1.480,54, a na dzień 1 stycznia 1937 r. za czas do 30 listopada 1936 r. zł. 4.398,73. Z p. inż. Fuchsem został w dniu 25 sierpnia 1936 r. zawarty układ o spłaceniu ratami tych zaległości, jednak warunków tego układu p. inż. Fuchs nie dotrzymał. W dniu 9 grudnia 1936 roku wezwano go do zapłacenia zaległych rat i wówczas jeszcze dnia 11 grudnia 1936 r. dyrektor ubezpieczalni odroczył mu spłatę zaległości do 15 grudnia 1936 r. i wyznaczył dalsze raty. Wobec niedotrzymania i tych warunków, w dniu 13 lutego 1937 r. sprawę przeciwko p. inż. Fuchsowi skierowano do starostwa, które wyrokiem z dnia 1 marca 1937 r. skazało go na grzywnę w kwocie zł. 1.000. — Powyższe spowodowało odwołanie nie przez ministerstwo opieki społecznej p. inż. J. Fuchsa z członka tymczasowej komisji rewizyjnej Ubezpieczalni Społecznej z dnia 16 kwietnia 1937 r.

Nie odpowiada prawdzie, że „cegielnia Heuzlera, która normalnie sprzedaje cegłę po zł. 54 za 1000, otrzymuje z ubezpieczalni 68 zł., gdyż za taką sumę ofiarował cegłę inż. Jaśkiewicz”.

Prawdą zaś jest, że Ubezpieczalnia Społeczna nie zakupywała cegły w cegielni Heuzlera, ani bezpośrednio, ani też za pośrednictwem inż. Jaśkiewicza. Firma „A. Jaśkiewicz”, stosownie do zawartej między nią a ubezpieczalnią umowy, otrzymuje załatę za mtr. sześć. wykonanych murów łącznie z robocizną i materiałami wg. cen kosztorysu, stanowiącego składową część umowy.

Odpowiada również prawdzie że wg. art. 20 umowy z firmą „A. Jaśkiewicz”, „Ubezpieczalnia

Fuzja teatrów w Łodzi

Dyr. dyr. Wroczyński i Moryciński prowadzić będą razem 3 sceny

Globalna suma subsydium miejskiego wyniesie 240 tysięcy złotych

W życiu teatralnym Łodzi za szła zasadnicza zmiana, która najpewniej w przyszłym sezonie przyczyni się w pełni do podniesienia pod wszelkimi względami poziomu naszych przybytków sztuki dramatycznej. Nastąpiła mianowicie fuzja wszystkich istniejących w Łodzi teatrów polskich, które odąd będą nosić nazwę „Łódzkie teatry miejskie”. Dyrekcje dotychczasowych przybytków Melpomeny również się połączyły. Na czele nowej organizacji stać będą pp. Kazimierz Wroczyński i Hugon Moryciński. Będą oni prowadzić teatry wspólnie, ale w całym szeregu dziedzin nastąpił jednak podział kompetencji.

DYR. WROCZYŃSKI będzie dyrektorem naczelnym, zatrzymując w swych rękach kierownictwo artystyczne, dobór repertuaru, reprezentację nazwą, czuwanie nad całą administracją oraz tak ważne w życiu teatralnym organizowanie widowisk przez wciąganie w sferę promieniowania wpływów i walorów teatru coraz szerszych rzesz ludności, zorganizowanych w

związku, stowarzyszeniach etc. DYR. MORYCIŃSKI będzie dyrektorem artystycznym, skupiając w swych rękach sprawy inscenizacji, pieczę administracyjną nad sceną oraz propagandę, w której wykazał wiele sprężystości i inwencji.

Ten podział kompetencji jest oczywiście tylko ramowy. W gruncie rzeczy poszczególne działy pracy w teatrze zająć się o siebie na każdym kroku, więc też całokształt obowiązków będzie

zapewne przez dyrektorów wykonywany razem i solidarnie.

W przyszłym sezonie nowa spółka prowadzi będzie trzy teatry: POLSKI (w gmachu przy ul. Śródmiejskiej), KAMERALNY (najpewniej w gmachu przy ul. Cegielnianej) oraz POPULARNY (w gmachu przy ul. Ogrodowej).

Reprezentacyjno-widowskim będzie oczywiście TEATR POLSKI. Ujrzą w nim światło kinkietów sztuki wystawowe, wymagające odpowiedniej formy i ujęcia.

Sama nazwa wskazuje, że w TEATRZE KAMERALNYM skupi się repertuar raczej komediowy, intymniejszy, obliczony na mniejszą ilość aktorów i pracę raczej koronkową, niż koturnową.

TEATR POPULARNY będzie teatrem wędrownym. Swój repertuar spróbuje zanieść widzom na wszystkich peryferiach miasta.

W zespole sfuzjonowanych teatrów zajdą oczywiście pewne zmiany o charakterze normalnym, związanym z każdym nowym okresem pracy. Dzisiaj jeszcze trudno o nich mówić, bowiem sprawa podpisywania umów jeszcze bynajmniej nie jest zakończona. Podobno opuścić mają Łódź pp. BIAŁOSZCZYŃSKI, (który jednak przez trzy miesiące będzie wspólnie pracował z naszymi teatrami), KONSTANTY TATARKIEWICZ, KONDRAT. Oczywiście gdyby do tego doszło, brak ich zostanie odpowiednio uzupełniony.

Cały szereg umów z asami sceny polskiej na występy w Łodzi został już podpisany. Na początek nowego sezonu przybędzie ALEKSANDER WĘGIERKO, który wystawi „Wesele Figara” i „Pygmaliona” a ewentualnie wyreżyseruje również „Tessę”, jeśli tylko w naszym zespole znajdzie się odpowiednia odtwórczyni roli tytułowej. Następnie przybędą pp. SOLSKI, OSTERWA, JUNOSZA - STEPOWSKI i in. MIRA ZIMIŃSKA przyjedzie, jako „Madame Sans Gene”, jeśli będzie miała odpowiedniego partnera do roli Napoleona. Zjawi się również MARIA MODZELEWSKA, acz dzisiaj jeszcze nie można powiedzieć, w jakiej sztuce wystąpi.

Wszystko przemawia za tym, że nowa koncepcja teatralna jest szczęśliwa. Wieloletnie doświadczenie dyr. Wroczyńskiego razem z zapałem i umiłowaniem teatru, cechującymi młodego dyr. Morycińskiego sprawić mogą naprawdę cuda, szczególnie, że cała ich energia będzie mogła być poświęcona dobru teatru, a nie usuwaniu stwarzanych sobie wzajemnie przeszkód i trudności.

Warto dodać, że nowa dyrekcja otrzymała do dyspozycji na prowadzenie wspomnianych teatrów globalne subsydium w wysokości 240 tys. zł. Miasto postanowiło nie rozbić w przyszłości subsydium na poszczególne pozycje, a połączyć wszystkie tytuły do pobierania przez teatry zasiłków z kasy miejskiej w jedną całość, do której dochodzi jedynie czynsz za gmach przy ul. Śródmiejskiej.

Przyszły sezon ma jaknajlepsze widoki. Praktyka pokaże, w jakim stopniu te widoki urzędują się w życie.

G. W.

Drugi proces „Boruta”

przeciwko byłemu pracownikowi o zniesławienie

Przed sądem grodzkim w Zgierzu toczyła się wczoraj niezmiernie ciekawa sprawa, żywo przypominająca proces, jaki o negdaj został odroczone w wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Łodzi.

Znana firma przemysłu chemicznego, „Boruta” w Zgierzu, wystąpiła na drogę sądową przeciwko swemu byłemu pracownikowi Aleksandrowi Kaznowskiemu o zniesławienie w liście, jaki oskarżony skierował do premiera Składkowskiego.

Kaznowski, w liście do p. premiera, zarzuca dyrekcji firmy, że kupowała liście materiały, płacąc ceny wyższe od rynkowych.

Na skutek listu wszczęte zostało w firmie dochodzenie prokuratorskie, które jednak, z braku dowodów i cech przestępstwa, zostało umorzono.

Zkolei dyrekcja firmy wystąpiła przeciwko Kaznowskiemu do sądu o fałszywe deniesienie. Prokuratura zmieniła jednak kwalifikację i skierowała sprawę do sądu grodzkiego o zniesławienie. Motywem zmiany kwalifikacji była okoliczność, że Kaznowski nie wykazał najmniej złej woli, co jest niezbędne dla wytoczenia sprawy o fałszywe oskarżenie.

Wczoraj sprawa znalazła się na wokandy.

Z ramienia firmy występował

adv. Reydel z Warszawy, oskarżonego bronił adv. Loos z Łodzi.

Oskarżony podtrzymał zarzuty zawarte w liście do premiera i zapowiedział przeprowadzenie dowodu prawdy. Adv. Loos prosił o załączenie do akt sprawy wyciągu z rachunków dostawców firmy dla zbadania: ile „Boruta” płaciła za dostarczone jej materiały i zasięgnięcia opinii izby przemysłowo-handlowej, czy ceny płacone przez firmę były istotnie wyższe od rynkowych, wówczas obowiązujących.

Sąd przychylił się do tych wniosków i sprawa została odroczona.

Bresler się nie stawił

Przewód sądowy w procesie komunistycznym zamknięty

Wczoraj, w drugim dniu procesu 24 oskarżonych o działalność komunistyczną i przynależność do KPP i KZMP, zamknięty został przewód sądowy, a strony wygłosiły przemówienia. Wyrok ogłoszony będzie prawdopodobnie w dniu dzisiejszym.

Zanim przystąpiono do przesłuchania świadków, oskarżeni składali dodatkowe wyjaśnienia odpowiadając na pytania prokuratora i obrońców.

Nikt z oskarżonych, poza Dopierskim, nie przyznaje się w dalszym ciągu do winy.

Oskarżony Trauman, na którym ciążył zarzut, że usiłował zbiec zagranicę oraz, że przybył z Kutna do Łodzi tylko po to, aby wykonać wyrok sądu partyjnego na świadku Breslerze, stanowczo zaprzecza temu.

Prok. Dreszer udowodnia jednak, że oskarżony nie tylko zamierzał zbiec do Czechosłowacji, ale tam czynił starania o przekroczenie granicy francuskiej, skąd zamierzał udać się do Hiszpanii na front.

Trauman stara się zbici te zarzuty, a między innymi obszernie mówi o książce Malraux „Dola człowieka”, która została u niego znaleziona i zaliczona w poczet dowodów rzeczowych. Oskarżony twierdzi, że „Dola człowieka” drukowana była w odcinkach w „Gazecie Polskiej”, a ponadto książka ta ma debiut i nie może być uważana za dowód kompromitujący.

Z pośród świadków w dalszym ciągu nie stawił się na rozprawę Bresler, ten, którego doniesienie spowodowało wytożenie procesu. Ponieważ nie można na razie ustalić miejsca jego pobytu, odczytano zeznania złożone w dochodzeniu i śledztwie. Nie stawił się również przodownik polskiej, który prowadził dochodzenie, nadsyłając usprawie dliwiające świadectwo lekarskie

Wczoraj sprawa znalazła się na wokandy. Z ramienia firmy występował

Wśród obrońców pierwszy za brał głos adv. Honigwill z Warszawy, po czym kolejno przemawiali inni. Wszyscy domagali się dla swych klientów wyroku uniewinnającego, wskazując na kruchość dowodów i niejasności w zeznaniach świadków.

Maj był za piękny,

z czerwcem będzie gorzej

Podczas gdy tegoroczny maj miał wszelkie cechy skwarne lata, to czerwiec, wedle zapowiedzi meteorologicznych, będzie miał aurę nieszczęśliwą, zmienną i wietrzną. Na pierwszej dekadzie (do 10 czerwca) zapowiadają meteorologowie pogodę zmienną o większym zachmurzeniu nieba, z przelotnym opadem w środkowych i końcowych dniach dekady, zwłaszcza w północnych okęgach kraju. W drugiej połowie dekady nastroje naogół więcej burzliwe i wietrzne, z częstymi wyładowaniami atmosferycznymi. — Po przejściu fali ciepła podzwrotnikowego nastąpi ochłodzenie.

Druga dekada (od 11 do 20 czerwca) zapowiada się naogół słonecznie i ciepło, o miejscowym, chmurniejszym stanie nie

ba z deszczem w dniach 11, 13 i 14 i od 17 do 20 czerwca. — W drugiej połowie dekady zmieszanie się suchych prądów lądowych i wilgotnych mas powietrza pochodzenia polarno-morskiego, co spowoduje niejednolity rozkład temperatury i zachmurzenie na obszarach Polski. Pod koniec okresu porywciste wiatry, zwłaszcza w okolicach nadmorskich i burze lokalne z gradem.

W trzeciej dekadzie (od 21 do 30 czerwca) naprzód dość pogodnie, po tym pogoda niestała zmiennie zachmurzone lub mgliste niebo oraz deszcze pochodzenia burzowego przy parnej i wietrznej aurze od 23 do 30-go czerwca. Po ozięczeniu znaczny spadek temperatury.

Gorączka Davis-cupowa

Wczoraj w trzech stolicach rozpoczęły się ćwierćfinałowe rozgrywki o puchar Davisa strefy europejskiej.

Mecz praski Czechosłowacja — Francja, nas najbardziej interesujący, przyniósł pośrednią, częściową rehabilitację polskich rakiet. W pierwszym dniu czesi wygrali obie gry podwójne, 6 tys. osób przyglądało się z zaciekawieniem meczowi. Wspaniale usposobieni gospodarze, nie oddali ani jednego seta. Obie gry trwały nie dłużej, jak dwie godziny. Menzel pokonał Boususa 6:2, 6:3, 6:4, a Hecht wygrał z Desremaux 6:3, 6:5, 6:2. (1)

W Sztokholmie po pierwszym dniu meczu Belgia — Szwecja stanął 1:1. Schroeder (Szw.) pokonał Nayaerta 7:9, 6:2, 6:0, 6:3 a Lacroix wygrał z Martensenem 6:2, 6:9, 6:2.

W Zagrzebiu, Jugosławia prowadzi z Południową Afryką 2:0. Palada wygrał bez trudu z Farquharsonem 6:2, 6:0, 4:6, 6:4 a Puncer po dramatycznej walce pokonał Kirbego 1:6, 6:0, 6:3, 2:6, 6:4.

W kilku wierszach:

W półfinałach międzynarodowego turnieju piłkarskiego o puchar wystawy paryskiej, angielska Chelsea pokonała niespodziewanie Austrię 2:0 (1:0) a Bologna w tym samym stosunku pokonała Sławię. Obie mecze, pierwszy rozegrany w Paryżu, drugi w Lille, nie obudziły większego zainteresowania, gromadząc razem 10 tys. widzów. Fiasko finansowe turnieju jest olbrzymie. Ćwierćfinały przyniosły 325 tys. franków, półfinały około 100 tys. franków, finał w najlepszym wypadku — 150 tys. franków, a to mało, kosztów jest pół miliona, a liczone się z wpływem okrągłego miliona. Dziś gra Sławię z Austrią o trzecie i czwarte miejsce, jutro w finale spotkają się Bologna i Chelsea.

Piłkarska reprezentacja Poznania rozegra jutro w Erfurcie spotkanie z reprezentacją Niemiec środkowych. Poznań reprezentowany będzie przez drużynę Warty, zasiloną Musielakiem na prawym skrzydle i Mikołajewskim na lewym łączniku (obaj z Legii).

Finlandia płodzi nadzwyczajnych długodystansowców. W Tammerforsie, mistrz olimpijski Iso-Hollo został niespodziewanie pokonany przez dwóch zupełnie nieznaną zawodników. Bieg na 3 km. z przeszkodami wygrał Pekuri w czasie 14:16 przed Piispanem (14:17) i Iso-Hollo (14:56,2). Na tych samych zawodach Telleri przebiegł kilometr w 2:35,4, kulę wygrał Sulo Bärilund wynikiem 15:72 a oszczep wygrał Nikkanen rzutem 69,74. W Helsingforsie sensacją było minimalne zwycięstwo wicemistrza olimpijskiego Lauri Lehtinena nad nieznanym zupełnie biegaczem o znanym na zwisku Jarevinenem. 3 km. wygrał Lehtinen w czasie 8:35, cas Jarevinena — 8:36,1. Jarvinen nie jest żadnym krewnym słynnego oszczepnika. W Seinäjoki przekroczył Paräsoło wysokość 195 ctm. W Dorpacie (Estonia) Isvak (finn) rzucił oszczepem 68,66 mtr. Na temat oszczepników fińskich, trzeba zaznaczyć, że na zawodach w Kivinebb setny oszczepnik fiński przekroczył 60 mtr.

Chilijka seniorita Lizana kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Na jednym z najmniejszych turniejów angielskich pokonała po niesłychanie zaciełej grze mistrzynię Ameryki Marvie w stosunku, który wiele mówi 9:7, 9:7.

Międzynarodowy mecz piłkarski POLSKA-RUMUNIA

odbędzie się ostatecznie 4 lipca w Łodzi!

Kwesta międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Rumunia, przewidzianego na dzień 4 lipca w Łodzi, a niepewnego wobec dziwnego stanowiska rumunów, którzy urażeni zostali w swej ambicji, że mecz nie odbędzie się w stolicy — została w dniu wczorajszym ostatecznie wyjaśniona.

Mecz odbędzie się w przewidzianym terminie, t. j. 4 lipca i miejscem jego będzie Łódź.

W dniu wczorajszym Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał pismo z Bukaresztu, w którym

Federatiunea Societatilor de Sport din Romania zawiadamia, że przyjmując do wiadomości podane przez PZPN motywy, które zdecydowały o wyznaczeniu Łodzi jako miejsca zawodów, wyraża ostatecznie swą zgodę zarówno na termin spotkania jak i miejsce, zapowiadając jednocześnie wysłanie jaknajsilniejszego składu. O liście tym PZPN zawiadomił natychmiast związek łódzki.

Wczoraj w południe w gabinecie naczelnika wydziału finansowego zarządu m. Łodzi, pre-

zesa Konopki, odezwał się dzwonek telefonu zamiejscowego i zaraz po tym zapowiedź: „Warszawa dla Pana“. Dzwonił wiceprezes PZPN-u p. inż. Przeworski. W ciągu kilkunastominutowej rozmowy uzgodniono cały szereg spraw organizacyjnych, związanych z przygotowaniem meczu, jak powiększenie widowni na stadionie ŁKS-u, uporządkowanie boiska i inne detale.

W chwili po tej rozmowie telefonicznej, rozmawialiśmy z prezesem Konopką na temat meczu Polska — Rumunia.

— Mecz musi być przygotowany pierwszorzędnie. Obiekty rumunów rozegrania meczu gdzieś indziej niż w stolicy, nakładają nas, poza normalnymi obowiązkami gospodarza, jeszcze i ten moralny obowiązek, jak najlepszemu zaprezentowaniu organizacji prowincjonalnej. Wyjdziemy ze skóry, aby mecz przygotować na płatkę z plusem.

Bierzemy się już do roboty! — W poniedziałek rozpoczyna się już przygotowanie boiska i powiększenia widowni. Tak się składa, że po niedzielnym meczu z Warszawianką, będzie przerwa w rozgrywkach ligowych i będzie można przystąpić do najkonieczniejszej naprawy samego boiska, w miejscach, gdzie wyłysało i gdzie gra poważna jest niemożliwa.

— Mecz otrzyma reprezentacyjne ramy organizacyjne i odbędzie się z całym ceremoniałem, który obowiązuje w spotkaniach międzypaństwowych. — Na szczęście, w Łodzi, władze państwowe, wojskowe i miejskie otaczają sport takim poparciem, że o ramy reprezentacyjne możemy być spokojni. Zresztą mecz Polska — Rumunia, który ma być m. in. wykładnikiem przyjaźni polsko-rumunskiej, zasługuje na to w pełni.

— Z punktu widzenia sportowego, mecz posiada kolosalną wartość. Rumunia reprezentuje bowiem poziom w tej chwili szalenie wysoki. Dość wspomnieć ich ostatnie wyniki: remis z Czechosłowacją, porażki angielskiej drużyny Leicester 1:1 i 1:2 w Bukareszcie, udział mistrzowskiego Venusu w pucharze środkowo-europejskim, to są wszystko dane, które mówią o wartości. Przed meczem z Polską, Rumunia, o ile wiem, gra z Belgią i to w najbliższych dniach, gdzieś około 10 b. m. — Sądząc z obecnej formy rumunów, powinni oni mecz ten wygrać.

W Łodzi będzie więc na co patrzeć. Liczymy się z frekwencją rekordową. Stadion będzie przygotowany na pomieszczenie ponad 25 tys. widzów! — powiadział na zakończenie prezes Konopka.

Ł. K. S. gości Warszawiankę

Mecz, który znów decyduje o losach drużyny łódzkiej

Jutro, w niedzielę, odbędą się cztery mecze:

AKS — Wisła w Chorzowie
Pogoń — Ruch we Lwowie.
Garbarnia — Cracovia w Krakowie.

ŁKS — Warszawianka w Łodzi.

Sytuacja Pogoni i ŁKS-u jest tragiczna. Pogoń po remisie w Łodzi nabiera wiary w swe siły. Własne boisko i nienajlep-

sza forma Ruchu, dają szansę drużynie lwowskiej. W tych warunkach pozycja ŁKS byłaby jeszcze gorsza, naturalnie, jeżeli li meczu jutrzejszego z Warszawianką nie wygra. Forma łódzian nie jest budująca. Brak Gałęckiego jest poważną stratą. forma Andrzejewskiego marna, gra ataku niewyraźna. Liczymy tylko na ambicję łódzian.

Skład ŁKS będzie dziś przez kierownictwo ostatecznie zestawiony.

Warszawianka przyjeżdża w najsilniejszym składzie z Martyną Skład awizowany: Jachimiek — Joks, Martyna — Sochan, Cebulak. Sroczyński — Wieczorek, Kniola, Smoczek, Prosator, Pirych.

Mecz sędziuje p. Staliński z Poznania. Początek meczu o g. 17.30

Pierwsze przygotowania do meczu Polska — Szwecja

Pierwszym wielkim meczem piłkarskim w Warszawie będzie w tym roku międzypaństwowe spotkanie Polska — Szwecja, które odbędzie się w dniu 28 czerwca r. b. (środa) o godz. 18-ej na stadionie Wojska Polskiego. Zarząd PZPN rozpoczął już przygotowania do tego meczu. Spodziewając się dużej frekwencji widzów, postanowił PZPN i tym razem powiększyć ilość miejsc na stadionie. Stadion będzie mógł zmieścić razem 25 tysięcy osób, w tym 15 tys. na miejscach stojących i 10 tys. na siedzących.

Dodatkowe miejsca siedzące zbudowane będą przed trybunami na bieżni oraz między bramkami i terenem kolarskim.

Na miejscach siedzących wszystkie miejsca będą numerowane przez co uniknie się tym razem tłoku i oławy braku miejsc na trybunie otwartej.

Przedprzedaż biletów na mecz już się rozpoczęła.

Drużyna szwedzka przyleci do Warszawy specjalnym samolotem w przeddzień meczu o godz. 18-ej. W skład jej wejdzie 5 graczy i 3 kierowników. Goście mieszkać będą w hotelu Bristol.

Pa meczu w środę wieczorem od-

będzie się bankiet, a ponieważ szwedzi wyjadą z Warszawy dopiero w piątek również samolotem, w czwartek będą w CIWF, dokąd udadzą się motorówką z Oficerskiego Yacht Klubu.

Mecz sędziuje francuz L. Leclercq, który prowadził mecz Polska — Zachodnia — Paryż.

Skład drużyny polskiej ustalony będzie po treningowym meczu dwu zespołów w Katowicach 16 b. m.

EUROPA WIELKA SENSACJA!
Po s. 4. 6. 8. 10

Brutal

W r. tyt. VICTOR MC LAGLEN

Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80** gr.

Bordeaux wygrywa w Tomaszowie

Wczorajszy mecz tomaszowskiej Lechii z F. C. Bordeaux zakończył się wynikiem 5:2 (0:2) dla francuzów.

Lechia była drużyną równorzędną a w niektórych momentach nawet lepszą, prowadziła do przerwy 2:0, niestety, w drugiej połowie dała się opanować gwałtowniejszej grze gości, którzy w ostatnich 10 minutach strzelili 5 bramek.

Dzisiaj grają palestyńczycy

Reprezentują wysoką klasę — warto ich obejrzeć!

Dzisiejsze zawody w szczyptorniaku pomiędzy Makabi (Palestyna) a miejscową Makabi, należącą do najciekawszych w bież. sezonie gier sportowych i wywołały przeto zrozumiałe zainteresowanie w łódzkim świecie sportowym. Wiadomości o uzyskach dotychczas rezultatach przez zespół palestyński są doskonałym odzwierciedleniem ich wartości.

Goście podczas tournée w Rumunię oraz w Małopolskę wykazali znakomitą klasę formy, jest to zespół technicznie wysoko zaawansowany o doskonałej kondycji i silnej strzała. Na uwagę zasługują ich wyniki w Polsce: W piłkę ręczną 10:6 z Drorem (Łwów), 3:2 Makabi (Kraków), w koszykówkę 21:18 Dror (Łwów), 24:10 Warta (Często-

chowa), 21:16 Makabi (Częstochowa).

Makabi palestyńska, która od 2 lat dzierży mistrzostwo w piłkę ręczną, wystąpi w dniu dzisiejszym w następującym składzie: Gold, Szpajzer, Graff, Wileński, Królicki, Sendler, Szapiro, Lewin, Radzyński, Mizrahi i Zelcer. Rezerwa — Belkin, Wileński i.

Na specjalną uwagę zasługuje Radzyński, Amerykanin, studiujący od dwóch lat w Haifie oraz Zelcer powszechnie uważany za króla strzelców.

Do zawodów powyższych czyni również intensywne przygotowania łódzka Makabi, która występuje w swym najsilniejszym składzie.

Mecz rozegrany będzie na boisku IKP (ul. Ogrodowa) Początek o godz. 16.30

Kalendarzyk na dziś

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy przewiduje następujące imprezy sportowe:

Piłka nożna. Na boisku ŁKS-u o godz. 17.30 mecz o mistrzostwo kl. A: ŁTSK — SKS. Potem na boiskach łódzkich dalsze mecze o mistrzostwo juniorów.

Gry sportowe. Na boiskach łódzkich dalsze mecze o mistrzostwo w szczyptorniaku i hazenie. Na boisku IKP przy ul. Ogrodowej od godziny 16-ej mecze koszykówki i szczyptorniaka: Makabi (Łódź) — Makabi (Palestyna).

„Cracovia” zwycięża węgry

KRAKÓW, 4.6. (PAT) — Dziś rozpoczął się 3-dniowy międzynarodowy turniej piłkarski z okazji jubileuszu 30-lecia istnienia K. S. Cracovia. W dzisiejszym meczu Cracovia pokonała węgierską drużynę Boeska i w stosunku 4:2 (2:2).

Bellen-14-ty, Grętkiewicz-15-ty

Numery startowe uczestników raidu automobilowego

Start do międzynarodowego raidu automobilowego wyznaczony jest na jutro, godz. 10-tą z Placu Marszałka Piłsudskiego. Wozy wyszczególnione będą co dwie minuty. Najpierw wystartują wozy silniejsze.

Wczoraj w lokalu AP odbyła się odprawa uczestników w raidu i zawodnikom przydzielono numery startowe. Łódzianie otrzymali środkowe numery. Emeryk Bellen numer 14, Franciszek Grętkiewicz numer 15.

Wykaz numerów startowych wszystkich uczestników raidu jest następujący:

Kategoria V (od 3 — 4 litrów) nr. 1 Sporny (Braham), nr. 2 — Nowak (Ford), nr. 3 — Mazurek (Chevrolet), nr. 4 — Rychter (Chevrolet), nr. 5 — Kawala (Fiat), nr. 6 — Wojciechowski (Aero). Dwa uczestnicy mają prawo startowania w kategorii IV (od 2 — 3 l. lecz bez klasyfikacji).

Kategoria III (od 1400 — 2000 cm.) nr. 7 — Kraus (Mercedes), nr. 8 — Schneider (Mercedes), nr. 9 —

Rauch (Mercedes), nr. 10 — Guillaume (Adler Triumph), nr. 11 — Sauerwein (Adler Triumph), nr. 12 — Orsieh (Adler Triumph), nr. 13 — nie będzie, nr. 14 — Bellen (Fiat), nr. 15 — Grętkiewicz (Fiat), nr. 16 — Kasperowicz (Steyer).

Kategoria II (od 1000 — 1400 cm.) nr. 17 — Marek (Opel — Olympia).

Kategoria I (do 1000 cm.) nr. 18 — Siemiątkowski (Fiat), nr. 19 — Ripper (Adler Triumph), nr. 20 — Szachwoski (Skoda), nr. 21 — Prędziński (Skoda), nr. 22 — Dąbrowski (Skoda), nr. 23 — Kołaczkowski (DKW), nr. 24 — Strenger (DKW), nr. 25 — Paczesny (DKW).

O ile pojedzie Borowik (Buick) to otrzyma on nr. 26 w kategorii VI (ponad 4 l.).

Komandorem raidu jest p. Janusz Regulski, a wicekomandorami pp. Sekowski i Mariański.

Z raidu „Głos Poranny” podawać będzie codziennie szczegółowe sprawozdania.

Bawelna

Przebieg koniunktury na rynkach bawełny można określić jako zdecydowanie nerwowy. Podkreślić jednak należy, że wahania cen tego surowca obracają się w granicach znacznie węższych, aniżeli na rynkach innych surowców, jak np. metalowych. Nie można przy ocenie sytuacji rynku bawełnianego nigdy i ani na chwilę zapominać, że jeżeli chodzi o bawełnę amerykańską, to na rynku tego surowca poza momentami ogólnie politycznymi o charakterze zewnętrznym, międzynarodowym—olbrzymią rolę odgrywa w dalszym ciągu momenty wewnętrzno - polityczne i wewnętrzno - gospodarcze, jak najściślej związane z polityką Roosevelta i sytuacją ekonomiczną kraju. Jak np. szczególnie duże wrażenie wywołała enuncjacja amerykańskiego ministra rolnictwa Wallace'a, który odgrywa w rządzie Roosevelta olbrzymią rolę. Wallace uchodzi poza tym za jednego z najwybitniejszych znawców problemów agrarnych Ameryki i opinia jego traktowana jest zazwyczaj nie tylko jako wyraz tendencji i nastrojów polityki rządowej, ale również i jako stanowisko znakomitego fachowca. Wallace wygłosił przez radio szereg przemówień, w których ostrzegł przed nadmiernym redukowaniem terenów zajętych pod uprawę bawełny, gdyż mogłoby to, jego zdaniem, pociągnąć za sobą nadmierną i niepożądaną wyżkę cen. Zakrawa to nieco na paradoks, bo przecież od szeregu lat polityka agrarna Roosevelta zdążyła do uzdrowienia rynku bawełnianego przez premiowanie tych farmerów, którzy redukowali swe tereny uprawne. Roosevelt dążył w ten sposób do zapewnienia mniejszej podaży tego surowca i podwyższenia przez to cen. Zupełna zmiana nastrojów Roosevelta w obecnym momencie jest charakterystycznym zwrotem, wskazującym na to, że środki interwencyjne, korzystne dla gospodarstwa w okresie kryzysu, muszą być zaniechane w okresie powrotu koniunktury.

Niezależnie od oświadczeń Wallace'a rząd poczynił szereg posunięć, zmuszających farmerów do rzucania na rynek przynajmniej częściowo większych partii surowca, co również wpływa na ceny. Zresztą rząd sam zapowiedział, że zamierza najpóźniej do okresu nowych zbiorów zlikwidować operacje, związane z akcją finansowania farmerów tak, aby po raz pierwszy od szeregu lat sezon bawełniany r. 1937-38 kształtował się pod wpływem zupełnie swobodnej aparatury rynku bawełnianego. Realizacja tego projektu uzależniona jednak będzie od zdolności chłonnych rynku światowego w odniesieniu do bawełny amerykańskiej. Rząd zdaje sobie sprawę z tych konieczności i zamierza przeprowadzić szereg posunięć, zmierzających do wydawnego zwiększenia eksportu za pomocą szeregu środków, które dotychczas z pewnych zasadniczych względów nie były brane pod uwagę. Zresztą analiza sytuacji rynku konsumcyjnego pozwala zaopiniować się na tę sytuację optymistycznie. Zbyt bawełny amerykańskiej na rynku wewnętrznym doznał dalszego zwiększenia. Przedsiębiorstwo Stanów Zjednoczonych wchłonęło przeciętnie o 15—20 proc. bawełny więcej, aniżeli w r. ub. Zbyt bawełny amerykańskiej w eksporcie na rynki światowe również uległ ostatnio poprawie. Dotychczas w tegorocznym sezonie eksport bawełny amerykańskiej wyniósł przeszło 10 i ćwierć miliona bel, t. j. o milion bel więcej, aniżeli w r. ub. i o blisko 3 miliony bel więcej, aniżeli przed dwoma laty. Jeżeli pomimo to rząd Stanów Zjednoczonych zamierza poddać rewizji swą politykę bawełnianą to wpływa na to niewątpliwie powszechna na całym świecie tendencja do zwiększenia uprawy tego surowca. Według danych oficjalnych amerykańskich

System koncesyjny w związkach

Organizacje gospodarcze będą mogły powstawać tylko na zasadzie zezwoleń

Z inicjatywy izby przemysłowo-handlowej poszczególne organizacje gospodarcze w Łodzi przeprowadziły dyskusję na temat systemu pracy przy zakładaniu nowych organizacji gospodarczych, jaki ma obowiązywać.

Wnioski mają stanowić materiał dla czynników miarodajnych, które pracują nad nowelizacją prawa przemysłowego.

Dotychczas, jak wiadomo, istnieje u nas system deklaracyjny, ze swobodą w tworzeniu nowych organizacji gospodarczych. Powyższy system prowadzi niejednokrotnie do takich sytuacji, że w jednej branży istnieje kilka związków gospodar-

czych, które prowadzą odmienną politykę gospodarczą, co w konsekwencji prowadzi do zwalczania się tych organizacji.

Obecnie prawie wszystkie organizacje gospodarcze w Łodzi wypowiedziały się za zniesieniem systemu deklaracyjnego i wprowadzeniem systemu koncesyjnego. Polega on na tym, że inicjatorzy nowej organizacji zgłaszają podanie z prośbą o zezwolenie na założenie tej organizacji.

Podania rozpatrywane będą przez właściwą instancję gospodarczo-administracyjną, która swoje zezwolenie uzależni od użyteczności i celowości powstania nowej organiza-

cji dla całej branży. Pojęcia użyteczności i celowości są bardzo rozciągliwe, mogą być w różnoraki sposób interpretowane; przy pomocy takiego systemu można przeciwdziałać skutecznie rozdrabnianiu struktury organizacyjnej przemysłu i handlu w Łodzi.

Przy pomocy tego systemu utrudni się powstawaniu nowych organizacji gospodarczych w branżach, które posiadają już swoją reprezentację.

Przemysł i handel uważa, że jednym z głównych postulatów sanacji gospodarczej winna być centralizacja organizacyjna.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana. przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 290,30 (— 20), Bruksela 85,95 (plus 5), Kopenhaga 116,15 (plus 10), Londyn 26,01 Mediolan 27,85, Nowy Jork 5,28, Nowy Jork — kabel 5,28,38, Paryż 23,50, Praga 1,40, Sztokholm 134,15 Zurych 120,50, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5,26, floreny holenderskie 289,30, franki franc. 23,42, szwajcarskie 120, belgi belgijskie 88,70, funty angielskie 25,92, palestyńskie 25,50, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17,60, duńskie 115,60, norweskie 130, szwedzkie 133,50, liry włoskie 22,50, szylingi austrackie 97,60, marki fińskie 11,20, niemieckie 126,50, srebrne 194.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 101,25 — 101,50, Węgiel 18,50, Lilpopy 12,15 Ostrowieckie 21,75, Starachowice 27,75, za Cukier chciano płacić 29, za Modrzejów żądano 8,50, za Rudzkiego 5,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 proc. konsolidacyjną i 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. invest. I emisja 63,98, II emisja 64,50, 4 proc. konsolidacyjna 52,75 — 53, drobne 51,50 — 52,25, 5 proc. pożyczkowa 57 — 57,50 (plus 100), 6 proc. dol. 54, kupon 19,42, 7 proc. stabilizacyjna 370, kupon 24,00, kupon 8 proc. listów TKZ 66,58, słomskie 54, 5 proc. Warszawy nowe 68.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Inwestycyjna I em.	64.00	63.50
Inwestycyjna II em.	64.50	64.00
Dolarówka	38.50	38.00
Konsolidacyjna gr.	54.00	53.50
Konsolidacyjna dr.	52.80	52.00
Stabilizacyjna	370.00	369.00
6 proc. obl. Łodzi	52.50	52.00
Bank Polski	101.50	101.00

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zyto I gat.	25.50	— 25.75
Zyto II gat.	25.25	— 25.50
Pszonica	31.50	— 31.75
Pszonica zbier.	31.00	— 31.25
Jęczmień przem.	23.00	— 24.00
Jęczmień brow.	26.50	— 27.50
Owies	25.25	— 25.50
Mąka żytnia 70 pr.	34.50	
Mąka raz. 95 pr.	29.00	
Mąka pszen. 65 pr.	44.50	
Otręby żytnie	16.00	— 16.50
Otręby pszenne	16.50	— 16.75
Otręby pszenne gr.	16.25	— 16.50
Victoria	26.00	— 26.00
Groch polny	26.00	— 27.00
Łubin niebieski	14.50	— 14.50
Łubin 60ty	14.50	— 14.50
Wyka	22.00	— 24.00
Peluszka	22.50	— 24.00
Fasola biała	38.00	— 39.00
Seradela	21.50	— 22.50
Makuch lniany	20.75	— 21.75
Srut Soja	23.50	— 24.50

Tendencja spokojna.

Przędzy jest dosyć

Zapasy zmniejszyły się do 1.450 tonn

Na rynku przędzy bawełnianej w ciągu ostatnich dwóch tygodni nastąpiło wyraźne odprężenie. Zapotrzebowanie na poszczególne numery przędzy, w związku z obecnym okresem międzysezonowym wydatnie się zmniejszyło przy jednoczesnej dostatecznej podaży, tak, że brak przędzy odczuwano w wyjątkowych jedynie wypadkach i to niektórych tylko numerów, jak np. Nr. 24 oraz Nr. 26.

Zdaniem zarówno producentów, jak i przetwórców przędzy bawełnianej ilość tego półfabrykatu jest w chwili obecnej zupełnie dostateczna i jakkolwiek zapasy przędzy uległy pewnemu zmniejszeniu, wynosząc około 1.450 ton, to jednak podaż pokrywa w zupełności zapotrzebowanie.

Brak Nr. 24 oraz 26, który zanotowano w kilku wypadkach, nie został spowodowany małą podażą tych numerów, a raczej nieplanową i niezorganizowaną pracą przemysłu przetwórczego. Objaw ten występuje zresztą na rynku przędzy bawełnianej stale, nawet w okresie przed reglamentacją handlu przędzą. Tłumaczyć należy to tym, że przemysł przetwórczy uskutecznia zakupy przędzy bawełnianej w ostatniej chwili, kiedy ma zamiar przystąpić do produkcji. W związku z tym w pewnym momencie na te czy inne numery notowane jest zapotrzebowanie do tego stopnia duże, że produkcja staje się niewystarczającą. Po skutecznieniu zakupów, przetwórcy ponownie przez dłuższy czas powstrzymują się od

transakcji przędzą, by bezpośrednio przed rozpoczęciem tego czy innego sezonu zakupywać od razu większe jej ilości.

W chwili obecnej, zdaniem producentów przędzy i przetwórców, sytuacja na rynku tego półfabrykatu uległa całkowitemu odprężeniu. Warunki pokrycia, w branży tej obowiązujące, naogół nie uległy żadnej zmianie, w większości wypadków obowiązując nadal pokrycie wyłącznie gotówkowe.

Jedwab i przędza z Włoch i Francji

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie centralnej komisji przywózowej. Na posiedzeniu tym postanowiono m. in. uruchomić kontyngenty francuskie i włoskie, związane już z nowymi traktatami, jakie Polska zawarła ostatnio z obu krajami.

Wśród szeregu kontyngentów uruchomionych na podstawie nowych umów handlowych, a interesujących Łódź, wymienić należy jedwab naturalny i przędzę z jedwabiu naturalnego z obu krajów.

Wzmocnienie tendencji dla papierów wartościowych

Tendencja dla papierów wartościowych uległa wczoraj lekkiemu wzmocnieniu. Rynek wykazał większe zainteresowanie dla walorów państwowych, a szczególnie złotych, których kurs zwyżkował.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna oficjalnie notowana jest nadal 370. W obrotach prywatnych kurs waha się 363 — 365, przy niewielkich obrotach.

8 proc. pożyczka dillonowska utrzymała się: 48,50 w placeniu, 49,50 w żądaniu.

6 proc. pożyczka dolarowa zwyżkowała o 20 pkt. W obrotach poza giełdowych placeno za nią 53,50, żądano 54,50.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) nie była oficjalnie notowana. Na rynku prywatnym obracano nią po 38 w placeniu, 38,50 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna doznała lekkiej zwyżki: I em. podniosła się o 15 pkt. i obracano nią po 63,15 w placeniu, 63,65 w żądaniu. II em. zwyżkowała o 25 pkt., osiągając 64,25 kupno, 64,75 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna po ważnie zwyżkowała o 100 pkt. i obracano nią po 57,25 kupno, 57,75 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna nie uległa zmianie: za grube odcinki placeno 52,75, żądano 53,25, za drobne 52 kupno, 52,50 sprzedaż.

W dziale listów zastawnych przy popycie większym nie zanotowano zmian.

Na rynku akcyjnym sytuacja doznała poprawy.

Uprzywilejowanie podatkowe firm nieprowadzących ksiąg handlowych

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie komisji podatkowej łódzkiej izby przemysłowo-handlowej.

Na porządku dziennym znalazł się cały szereg aktualnych spraw podatkowych.

M. in. omawiano nowelę w sprawie ujednolicenia stawek podatku obrotowego. W dyskusji ustalono m. in., że nowela ta w praktyce tworzy różnicę na niekorzyść przedsiębiorstw, prowadzących księgi handlowe.

Poza tym omawiano szereg spraw, nad którymi pracuje obecnie izba. Prace te dotyczą m. in. niezbędnej reformy ustawy o funduszu pracy. Ustawa ta pomyslna była jako instrument zwalczania bezrobocia i nie jest dostatecznie dostosowana do dzisiejszych zmienionych warunków sytuacji gospodarczej. Poza tym jej cechą charakterystyczną są przerosty fiskalne, wynikające m. in. z pośpiechu w jakim ustawa ta była opracowywana.

Podniesienie upadłości „Zawiercia“

Fabryka zapłaci 40 proc. swych długów w ciągu 20 lat

Wydział upadłościowy warszawskiego sądu okręgowego zatwierdził układ, zawarty przez upadłą sp. akc. „Zawiercie“ z wierzycielami. Podniesienie upadłości „Zawiercia“ nastąpiło w dniu onegdajszym.

„Zawiercie“, będące jedną z największych fabryk włókienniczych w Polsce, zobowiązało się spłacić swych wierzycieli krajowych i zagranicznych w ciągu 20 lat w wysokości 40 proc.

Wycieczka DO WIEDNIA

15. VI. — 29. VI. zł. 135.-

Do Jugosławii 15 VI.—6 VII. ze zwiedzeniem Wiednia i Budapesztu — zł. 335.—

Do Paryża 15. VI. — 30. VI autokarem przez Wiedeń i Szwajcarię zł. 485.—

Na słoneczne plaże Italii Lido, Viareggio, Rimini 15. VI — 30. VI. zł. 350.—

Powyższe ceny obejmują wszelkie przejazdy, zwiedzanie oraz hotele i utrzymanie przez cały czas. Ilość miejsc ograniczona.

Informacje i zapisy:

Polskie Biuro Podróży „UNION BLOYD“, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

zbiory bawełny w r. 1936 wyniosły 30.651.000 bel, co oznacza rekord nienotowany od 30 lat. Zbiory bawełny amerykańskiej w r. 1936 wyniosły około 12,4 miliona bel, a więc stosunkowo mniej niż np. w r. 1931 lub r. 1926. Stany Zjedno-

czone pragną jednak, wobec wzrostu produkcji bawełny na świecie, zapewnić sobie maksymalny udział w zbiorach światowych i stąd właśnie płyną te zmiany nastrojów na rynku bawełny amerykańskiej.

Sanatorium w Chelmach

(W SOSNOWYM LESIE)

DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Inhalatorium i pneumatyczna kamera przeciwallergenowa dla astmatyków. Elektryczność. Kanalizacja, telefon.

STAŁA OPIEKA LEKARSKA.

Zgłoszenia: Telefon 122-60 i 127-61.

Pierwsza Przychodnia WENEROLOGICZNA

leczenie chor. wenerycznych i skórnych

Zawadzka 1, tel. 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiec.

Porada 3 zł.

Kelnerzy postanowili strajkować

Rozbiły się pertraktacje z restauratorami

Pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy, p. Wyrzykowskiego odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w sprawie likwidacji konfliktu między związkami kelnerów i kuchmistrzów a zrzeczeniem właścicieli zakładów gastronomicznych w Łodzi. Konferencja trwała kilka godzin, lecz nie doprowadziła do pojednania. — Restauratorzy w wyniku dłuższych pertraktacji podwyższyli nieco zasadnicze stawki zarob-

kowe dla poszczególnych kategorii kuchmistrzów, jednak nie do wysokości minimalnej, żądanej przez związki. Poza tym restauratorzy odrzucili zasadę zapewnienia kelnerom minimalnych tygodniówek.

Przedstawiciele związków oświadczyli, iż podtrzymują w całej rozciągłości swoje postulaty i od nich nie odstąpią, a decyzją w sprawie dalszych kroków prowadzonej akcji ekonomicznej powezmą na nadzwyczajnym ogólnym zgromadzeniu kuchmistrzów i kelnerów.

Jak się dowiadujemy, bezpośrednio po konferencji w inspekcji pracy odbyło się w siedzibie związków zawodowych ogólne zebranie kuchmistrzów i kelnerów.

W wyniku obrad, zebrani postanowili proklamować strajk w zakładach gastronomicznych Łodzi. Termin strajku ustalony zostanie definitywnie dziś, lub jutro.

Teatr, muzyka i radio

TEATR W PARKU STASZICA

Dziś i codziennie o godz. 21-ej komediowy przebój Vaszary'ego „Małżeństwo” w wyk. całego zespołu. Specjalne oszalowania chronią publiczność przed skutkami ewentualnej niepogody.

ADOLF DYMSZA

Adolf Dymśza w roli buchaltera Piotra Kosa w świetnej komedii muzycznej „Podwójna buchalteria” z Ankwi-czówną, Sykulską, Korwinem, Modrzeńskim i Mrozińskim zdobędzie rekord powodzenia. „Podwójna buchalteria” grana jest codziennie o godz. 21-ej w Teatrze Letnim przy ul. Piotrkowskiej 94.

W niedzielę o godz. 17-ej ostatnie powtórzenie Niewiarowicza „Gdzie dia-
beł nie może”.

KONCERT — IX SYMFONIA.

który miał się odbyć w środę, dn. 2 czerwca w Helenowie, z powodu niepogody nie odbył się. Jakże zainteresowanie powyższy koncert wywołał w mieście świadczy fakt, że pomimo niepogody tysiące osób przybyło do Helenowa i z zalem wręciło do domu. Wykonanie IX symfonii zostało odłożone na wtorek, dnia 8 czerwca.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 11.30 „Śpiewajmy piosenki” — audycja.
- 12.25 Orkiestra rozrywkowa (z Łodzi na wszystkie rozgłośnie).
- 15.15 Muzyka salonowa (płyty)
- 16.00 Słuchowisko p. t. „O kapryśnej królowie i sprytnym szewczyku” Benedykta Hertzka.
- 16.30 Koncert solistów.
- 17.00 Melodie egzotyyczne w wyk. orkiestry.
- 17.50 „Torfowiska nad Wartą” — pogadanka.
- 18.00 Rozmowa z radiosłuchaczami.

Sztuczny kauczuk ze spirytusu

W tych dniach czzechosłowacki minister rolnictwa oznajmił, że w Czechosłowacji rozpoczęty zostanie wyrób kauczuku sztucznego, miano wicie ze spirytusu. Przypuszcza się, że dzięki temu produkcja spirytusu może być podniesiona o 400,000 hl. przy czym surowcem, z którego spirytus w zwiększonych ilościach będzie produkowany, pozostaną tak jak dotychczas kartofle i buraki.

Jak w kołach gospodarczych sądzą, zapowiedź ministra nie oznacza, jakoby już niebawem rozpoczęta miała być produkcja sztucznego kauczuku. Pod względem naukowym wprowadzenie problem został już rozwiązany, jednakowoż dotychczas nie została jeszcze rozstrzygnięta kwestia finansowania tej produkcji. W kołach rolniczych przypuszcza się, że odpowiednie inwestycje poczynione zostaną na koszt państwa.

18.15 Nowe nagrania muzyki rozrywkowej (płyty).

18.25 Fragment z powieści p. t. „Odkupienie” Władysława Pawlaka.

18.50 Pogadanka aktualna.

19.00 „Latarnik” — słuchowisko wg. noweli Henryka Sienkiewicza.

20.00 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry.

21.45 Nowości literackie.

22.00 Mozaika muzyczna.

23.00 Muzyka taneczna.

23.30 Koncert życzeń

AUDYCJE ZAGRANICZNE

PRAGA (470)

21.00 Symfonia „Z Nowego Świata” Dworka.

PARYŻ (1648)

20.30 Uwertura „Hebrydy” Mendelssohna, Koncert wiolonczelowy Schumana, Suita Iberta.

PARYŻ (432)

20.30 „Carmen” — opera Bizeta.

WROCLAW (316)

20.10 „Wesołe kumoszki z Windsoru” opera Nicolai.

SZTUTGART (523)

00.00 Uwertura i Symfonia D-dur Haydna, Sonata wiolonczelowa Brahmsa, Koncert na fortepian z orkiestrą Rehbberga.

Tragiczny wypadek inżyniera

Na budowie przy ul. Killińskiego 193 wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek.

Prowadzący tam roboty inż. Marian Zaboklicki (Al. Unii 18), stojąc na rusztowaniu stracił nagle równowagę i runął z dużej wysokości na bruk.

Do ranego wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz opatrzył poważne obrażenia inż. Zaboklickiego i przewiózł go do domu.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na rzecz poszkodowanych w Brześciu złożyli:

Robotnicy i robotnicy bielnika, farbiarni i wykończalni f-my „Polesie”, Kątna 12, zł. 10,04.

Zebrane podczas kolacji wśród stałych bywalców kaw. „Cafe de la Pair” (Moniuszki 3) zł. 32,75.

Grono uczniów II kl. gimn. Żyd. gimn. w Łodzi zł. 26.—.

Grupa uczniów z Pabianie zł. 3,50

Bezimiennie zł. 6.—

F. Boruchańska zł. 5.—

M. Feibusiewicz zł. 5.—

M. B. zł. 20.—

Personel firmy Władysław Ży-bersztajn, Piotrkowska 82, zł. 25.—

oraz p. Aleksander Cyna zł. 10.—

S. Bursztyn zł. 10.—

G. Burakowski zł. 5.—

M. Rozensztajn zł. 5.—

Czy w Polsce zabraknie zboża?

Urodzaje będą u nas niższe od zeszłorocznych

Światowe giełdy zbożowe orientują się głównie na koniunkturę poźniwą. Na niektórych z nich (np. Chicago) brak notowań z natychmiastową dostawą, a najbliższe transakcje dotyczą lipca, kiedy sprawa wy-sokości zbiorów mniej więcej zostanie wyjaśniona. Najważniejszym momentem w tym zakresie jest wysokość zbiorów w Stanach Zjednoczonych. Przewidywania waha się w dość szerokiej granicach — 600 — 800 mil. buszli (163—217 mil. q.). Zapotrzebowanie wewnętrzne tego kraju sięga 600 mil. buszli. Od wysokości więc zbiorów zależy, czy Stany Zjednoczone będą miały nadwyżki eksportowe, czy nie. Jak wiadomo, w ciągu 3 ostatnich lat kraj ten skutkiem nieurodzaju zmuszony był importować zarówno pszenicę, jak kukurydzę. Gdy-

by więc skutkiem rozszerzenia uprawy zbóż i pomyślnych zbiorów Stany Zjednoczone pojawiły się na rynkach z poważną ilością pszenicy, to oczywiście sytuacja doznałaby dużego wstrząsu. Dlatego też ceny na terminy późniejsze są znacznie niższe od bieżących, dyktowane łatwo zrozumiałą ostrożnością.

Zbiory w Europie mają być niższe od zeszłorocznych, wobec czego import prawdopodobnie wzrośnie. W razie jednak dużego urodzaju w krajach eksporterskich zapotrzebowanie Europy zapewne nie będzie w stanie wchłonąć całej podaży. Z Rosji jak dotąd niema dokładniejszych wiadomości. Ponieważ jednak siewy odbyły się tam w warunkach niepomyślnych, przeto można przypuszczać, że i w r. b. Rosja większej roli na rynkach zbożo-

wych nie odegra.

Na rynku krajowym większe zmiany nie sąsły. Zależnie od rynku i koniunktury chwilowej na nim ceny wahały się w obie strony. Na ogół tendencja panowała raczej słaba z dużą skłonnością do stabilizacji. W chwili obecnej rolnicy zboża posiadają już mało, zagadnienie więc aktualnej ceny rolnika interesuje stosunkowo mało.

W wysokim stopniu natomiast rolnicy są zaniepokojeni sytuacją, jaka się wytworzy po żniwach. Skutkiem niepomyślnej zimy i wiosny, a następnie majowych upałów i suszy, spodziewany urodzaj tegoroczny będzie prawdopodobnie cokolwiek niższy od zeszłoroczego, który do najlepszych nie należał. Powstaje więc pewna luka, która dla równowagi powinna być wypełniona wyższą ceną. Czy jednak zostanie wypełniona — oto pytanie, dla rolnika mające bardzo doniosłe znaczenie. Dużo zależy oczywiście od sytuacji na rynkach zagranicznych, ale i położenie wewnętrzne będzie nie bez znaczenia. Na razie przedstawia się ono niezbyt pomyślnie.

Na rynku zwierząt rzeźnych sytuacja w dalszym ciągu kształtuje się niepomyślnie.

Na rynku masła tendencja zniżkowa trwała i w tygodniu ubiegłym, ceny się obniżyły dla wszystkich sortymentów tego artykułu.

Ceny jaj utrzymują się dzięki wzmożeniu konsumpcji.

Z. K.

Dr. med.

E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w ntda. i święta od 9 do 1 po poł.

DR. MED.

P. KOTOK

choroby wewnętrzne
ordynuje
na Wiśniowej Górze
willa Agińskiego (przy lesie)

DYREKCJE
Liceów, Gimnazjów i Szkół Powszechnych
im. JÓZEFA ABA
Legionów 10
MARII HOCHSTEINOWEJ
Wólczańska 23
E. JASZUŃSKIEJ-ZELIGMANOWEJ
Południowa 18
„WIEDZA” L. MAGALIFOWEJ
Narutowicza 17

podają do wiadomości, że kancelarie przyjmują zapisy nowowstępujących oraz, że egzaminy wstępne odbędą się w następujących terminach:

do szk. powsz. — w dniu 14 czerwca
do gimnazjów — w dniu 17 czerwca
do liceów — w dniu 25 czerwca

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
Dziś
2 PORANKI 54 GR.
od 12-2 i 2-4
ceny od

erotyczno-salonowy przebój
W roli gł.
„ZONA 2-ch”
Kay Francis
Nadprogram: Komedia kolorowa oraz aktualności

CORSO
Początek o g. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 12.
Ceny od 50 gr.
Sala należycie wentylowana i schłodzona.

I. Dziś i dni następnych! — Wielki podwójny program! Poraz pierwszy w Łodzi!
„Diabły Dzikiego Zachodu”
W rol. gł.
Harry Carey, Bob Stelle, Holt Gibson, Tom Tyler

II.
„Brygada śmiałych”
W rolach głównych:
JAMES CAGNEY i PAT O'BRIEN

PRZY HEMOROIDACH
(KRWAWIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE, BÓLE)
CZOPKI z MASECZKI „VARICOL”
GASECKIEGO
DOSTARZYCA W KAŻDEJ APTECE

Dr. med.
L. BERMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Cegielniana 15, Telef. 149-07
przyjm. od 8-11 i od 4-8 w.
W niedziele i święta od 9-1 po poł.

Dr. Józef Seidner
Łódź, Traugutta 12
I piętro, m. 4, tel. 122-80.
przyjmuje w chorobach wątroby, specjalność — kamica żółciowa od 4-7 pp.
Przyjęcie tylko na zgłoszenie dnia poprzedniego.

Dr. med.
Paulina Lewi
specjalista chorób kobiecych i akuszerii
przeprowadziła się na Śródmiejską 28
telef. 240-10
przyjmuje od 12-2 i od 5-8 wiecz.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
W niedziele i święta od 10-12

DOKTOR
HENRYKOWSKI
wznowił przyjęcia
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p
Tel. 262-98
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w
w niedz. i święta od 9-12.30 pp

DOKTOR
REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-95
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.
w niedziele i święta od 9-12 pp.

Dr. med.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłucowych
Zawadzka 6, tel. 234-12
przyjmuje od 8-11 r. 2-4 i 6-9 w.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

Zarząd Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych
S. ROSENBLATTA W ŁODZI
zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dniu 19 czerwca 1937 r. o godzinie 17-ej w siedzibie Zarządu Spółki w Łodzi, przy ul. Kpt. Piłota Żwirki 36 odbędzie się
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW
z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie zgromadzenia i wybór Przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1936, 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1936 i udzielenie Zarządowi absolutorium, 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza budżetu na rok 1937, 5) Wybory członków Rady Nadzorczej, 6) Ustalenie wynagrodzenia Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1937, 7) Wnioski akcjonariuszów. — Dodatkowe sprawy mogą być zgłoszone przez pp. akcjonariuszów do dnia 2 czerwca 1937 r. — Uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu mogą akcjonariusze, którzy przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożą akcje lub zaświadczenia zgodne z art. 899 K. H.

„OLLA”
GUM.?
„OLLA” GUM. ? JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECZONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ! NIE ISTNIEJE MARKA LEPSZA, CZY TEŻ PEWNIĘSZA OD „OLLA” GUM. ? GDYŻ „OLLA” JEST BEZSPRZĘCZNIE NIEPRZECIWNĄ TAK W IWEJ JAKOŚCI, JAK I DELIKATNOŚCI!
5 nowopiecznia wrażliwych fabryk, patent amerykański Dr. Baloga Nr. 1939704, ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji!!!

NA OKRES LETNI
przyjmuje na przechowanie rzeczy domowe po cenach przystępnych
Dom Transportowo-Ekspedycyjny
S. JELIN i I. RUDOMIN, Sp. Akc.
Łódź, Piotrkowska 62. Telefony: 102-07, 224-69, 214-71
Własne składy przy ul. Wólczańskiej nr. 75, tel. 193-78.

PIERWSZA
Lecznica Stomatologiczna
ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI
Dr. med. Sadokierskiego
Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej
PIOTRKOWSKA 56 — TEL. 129-77.
Przychodnia czynna od godz. 9 do 12

Ogłoszenia drobne

Uzdrowiska
KRYNICA — Pensjonat „Marta” przy „Kryniance” Telefon 287. Ogród, polanka. Zarząd Braunówna. 220-5

GŁOWNO. Pensjonat dla dzieci i młodzieży czynny od 1-go czerwca r. b. Pokoje duże i siołeczne. Opieka troskliwa i sumienna. Gry, zabawy i wycieczki pod kierownictwem doświadczonego instruktora. Dzieci młodsze pod opieką rutynowanej freblanki. Zgłoszenia: Helena Streisenbergowa, Łódź, Anstadta 5, Tel. 104 58.

KOLONIA wypoczynkowa - turystyczna w Karwi nad Bałtykiem, willa „Bałtyk” pod kierownictwem pp. G. Lichtensztajnowej i I. Grundmana już czynna. Następne grupy wyjeżdżają 9 i 15 czerwca. Inf. i zapisy: bibl. „Lektor”, Śródmiejska nr. 7, codziennie od godz. 11 do 21 bez przerwy.

CIECHOCINEK. Pensjonat pod zarządem inż.-owej H. Russakowej i inż.-owej C. Hollenbergowej, willa „Własna”, Aleja Piłsudskiego 7. Zgłoszenia w Łodzi tel. 245-08. 135-10

WŁODZIMIERZÓW. Kolonia pensjonat „Kmita” dla młodzieży szkolnej czynna od 17 czerwca. Dziennie zł. 3.— do lat 14, starsze — 3 zł. 25 gr. Zapisują: Józefsonowa, Aleja Kościuszki 31, m. 14 i Krzakowa 6-go Sierpnia 10, m. 36.

RYTRO wspaniała kotlina nad Popradem koło Krynicy. Wypoczynek, wygody, pierwszorzędna kuchnia w pensjonacie „Podhale” (J. Schweid). 419-8

MORSZYN - ZDRÓJ
Pensjonat „Biały Dwór” tel. Nr. 40
Komfortowo urządzone słoneczne pokoje. Staranna obsługa. — Ceny przystępne. Kuchnia DIETETYCZNA i DIABETYCZNA na wzór Prof. Dr. Nordena.
Pod kier. T. Opczyńskiej z Łodzi
ZARZĄD:
T. Opczyńska i J. Felsztajn.

LODY
wyborowe w 10 gatunkach
porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym.
Śniadania i kolacje jarskie zł. 1.10 wraz z obsługą
poleca
Cukiernia „Źródło”
Przejazd 1, tel. 209-87

GŁOWNO. Pensjonat „Wiktoria” pod zarządem R. Konarskiej, położony w pięknym 8-morgowym parku, czynny. Zgłoszenia na miejscu willa p. Pokorowskiego, lub w Łodzi: Piotrkowska 120, m. 41, tel. 108-90, w godz. 3 — 5 po poł. 6078-5

USTRÓN. Pensjonat „Wesoła” Finkelesteinowej, tel. 67. Kuchnia wykwińska, obfita, bardzo urozmaicona. 101-3

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat „Alicja” pod zarządem Romanu Karo już czynny. Informacje telefoniczne 235-98 lub na miejscu. 099-2

TRUSKAWIEC-ZDRÓJ. Pensjonat „Jadwiga”. Kuchnia dietetyczna i diabetyczna. Staranna obsługa. Ceny przystępne. 20-4

ZALESZCZYKI. Pensjonat „Vita” poleca słoneczne pokoje, kuchnia wykwińska. — Ceny umiarkowane. 115-2

PENSJONAT „Trzech Róż” pod Spalą, poczta Inowłódz przyjmuje zamówienia po cenach przystępnych. Dla pracowników umysłowych znaczne ustępstwa 48-2

Lokale
KOMFORTOWE 2, 3-pokojowe mieszkania nowoczesne, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody do wynajęcia od lipca w nowym domu Narutowicza 90. Informacje: na miejscu lub tel. 132-32. 846-11

DO WYNAJĘCIA od 1 lipca br. 6 pokojowe mieszkanie z wygodami przy ul. Zawadzkiej 5. Bliższe inf. Tel. 166-57. 091-5

POKÓJ umeblowany w śródmieściu wejście z klatki schodowej wynajmę. Zgł. do administracji „Głosu” sub „Pokój”. 105-2

ŁADNY POKÓJ z telefonem dla pana do wynajęcia. Nawrot 7, poprzeczna oficyna, m. 19. 246-2

Okulary nowoczesne
NIE MĘCZA OCZU!
OPTYK
SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33
TELEFON 222-23.

Ogłoszenie
Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że przetargi na wykonanie i dostawę druków do instytucji miejskich odbywają się w poniedziałki o godz. 12 każdego tygodnia w Wydziale Gospodarczym, ul. Zawadzka 11, front III piętro, pokój 59.
Bliższych informacji zasięgnąć można w wyżej wymienionym Wydziale.
Zarząd Miejski w Łodzi
Łódź, dn. 3 czerwca 1937 r.

Kupno i sprzedaż.
PŁASZCZE damskie impregnowane najnowsze fasony poleca I-ma „Moderne”, Piotrkowska 10, front, II piętro. 77-2

TANIO sprzedam 3 i 4 calowe bale sosnowe. Bydgoska 35. 092-8

KASA ogniotrwała i rozmaite meble tanio do sprzedania. Mielezarskiego 24, m. 5.

Różne
CZYSZCZĘ suchym chemicznym sposobem sufity, ściany i tapety, także myję olejne. 11 Listopada 75, m. 23. Tel. 126-68 od 9-ej do 1-ej wiecz., prócz niedz. i świąt 088-13

PIERWSZORZĘDNA szwalnia wyrobów trykotowych przyjmuje powierzone towary na krojenie, szybie i wykończenie męskiej, damskiej i dziecięcej bielizny po cenach przystępnych. Wykonanie solidne. Tel. 228-13. 5615-8

„RENEE”, Al. Kościuszki 9, m. 4, tel. 147-05, poleca stale świeże modele pasków, rękawiczek i innej galanterii skórzanej. 893-20

ZGUBIONO kwit lombardowy za Nr. 289373 na zł. 150.— Powwyższy kwit unieważniam. Sz. Słodkiewicz, Północna 19.

ZAGINEŁY 3 kwity kaucyjne Łódzkiej Elekrowni firmy Spółdzielca Wytwórnia Wędlin Rzeźników Żydowskich, Sp. z o. o. 1) 70334 z dn. 29/IV 31 r. zł. 30.— 2) 70484 z dn. 9/V 31 r. zł. 20.— 3) 70485 z dn. 9/V 31 r. zł. 25.—

KONCERTE
PAULA WESSELY i WILLY FORST w filmie p. t. **Tak się kończy miłość...**
Koncert gry aktorskiej dwojga asów ekranu!
Kopernika 16. Dziś i dni następnych! Początek codziennie o godz. 4-6-8-10, w święta i niedziele o g 2-ej

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstowe redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej